Nr. 102. Wtorek, 6 Maja 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, poczta **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej starszych inspektorów ewidencyjnych: Jana Tobiczyka i Józefa Szotowicza we Lwowie, dyrektorami ewidencyjnymi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej okręgowemu inspektorowi szkolnemu, Adolfowi Zontekowi w Chrzanowie, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego, dr. Stefana Iszkowskiego, do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Eugeniusza Molickiego, ze Lwowa do Przemyśla.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Mieczysława Weissa, poczmistrzem w Czerminie.

L. VIII d. 544.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej budowy przewozu linowego na Bystrzycy połączonej w klm. 10·200 pod Jamnicą, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą expropryacyjną w gminach Jamnica i Wołczyńce (Zofiówka) dnia 10 czerwca 1913 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 8 przed południem obejściem przestrzeni.

Komisya zbierze się o oznaczonej godzinie w klm. 10·200 nad Bystrzycą połączoną.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Jamnicy i w kancelaryi obszaru dworskiego w Wołczyńcach (Zofiówka), a projekt w starostwie w Stanisławowie, począwszy od dnia 23 maja 1913, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Lwów, dnia 2 maja 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 maja.

Armia czarnogórska.

Doskonały znawca militarnych stosunków na Bałkanach, Imhoff basza, b. generał porucznik armii tureckiej, obecnie zaś generał-major armii pruskiej, podaje w *N. Fr. Presse* o armii czarnogórskiej na podstawie jej stanu z października 1912 następujące szczegóły:

Armia czarnogórska w pokoju składa się z czterech dywizyj: cetyńskiej nr. 1, podgorickiej nr. 2, niksickiej nr. 3 i kolasziińskiej nr. 4. Trzy brygady dywizyi nr. 1 stacyonowane są w Cetynii, Rjece i Barze, a składają się ogółem z 17 batalionów; dywizya nr. 2 ma trzy dowizye swe w Podgoricy, Spuzu i Daniłovgradzie i liczy ogółem 13 batalionów, dywizya nr. 3 (14 batalionów) składa się z trzech brygad dyslokowanych w Niksiczu, Velimje i w Sawnikach; nakoniec w skład dywizyi nr. 4 (12 batalionów) wchodzą dwie brygady, dyslokowane w Kolasznic i Andrijevicy. Każda brygada posiada jeden kawaleryjski oddział wywiadowczy, jedną bateryę górską, jeden oddział karabinów maszynowych; nakoniec jeden oddział telegraficzny i jeden pionierski. Przy każdej dywizyi znajduje się oprócz tego kawaleryjski oddział wywiadowczy i pluton pionierów. Baterye dział górskich przy brygadach, zebrane razem tworzą artyleryę dywizyjną. Do niej przyłącza się jeszcze artylerya polowa i ciężka. Sprawy intendentury przy każdej dywizyi załatwia osobny batalion, względnie kompania, podzielona na tyle jedności, ile brygad ma dywizya.

W czasie wojny ustosunkowanie sił zbrojnych pozostaje bez zmiany. Armia polowa może w najlepszym wypadku dojść do siły 40—45 tysięcy karabinów, 104 dział i 44 karabinów maszynowych. Reszta rezerwy przeznaczona jest do ochrony granic i dla służby lokalnej. Liczebny stan batalionów bywa rozmaity, waha się pomiędzy 400 a 800 ludzi. Baterye i oddziały karabinów maszynowych mają każdy po cztery działa, względnie karabiny.

Budżet Czarnogóry w r. 1911/12 zamknięto sumą 3,980.000 kor., z czego przeznaczonych było 260.000 kor. na cele armii. Nie wliczono tu jednak dotacyi, jaką Czarnogóra pobiera od Rossyi w sumie rocznie 1·5 miliona.

Marynarki wojennej Czarnogóra nie posiada, handlowa zaś składała się w r. 1911 z 22 żaglowców o ogólnej pojemności 5030 tonn.

Ludność Czarnogóry, licząca 250.000 dusz, należy prawie wyłącznie do szczepu chorwacko-serbskiego, jest zahartowana, ma niesłychanie małe wymagania, wytrwałość, upór i zamiłowanie w rzemiośle wojennem. Armia jest właściwie milicyą, przykrojoną do celów wojny górskiej.

Król Mikołaj jest feldmarszałkiem rossyjskim i liczy lat 71. Następca tronu, ks. Daniło liczy lat 41 i zajmuje w armii rossyjskiej stopień generał-majora; ks. Mirko, rossyjski podpułkownik liczy 32, a ks. Piotr 23 lat.

Czarnogóra przystosowała sposób walczenia do warunków naturalnych kraju. O gromadzeniu wielkich mas nie może tu być mowy; nie można tu również rozwinąć długich kolumn, ani rozległej linii artyleryi. Teren dozwala tylko na grupowanie wojska w drobne oddziały, do których musi przyłączać się wiele wehikułów i zwierząt jucznych. Dowóz amunicyi jest szczególnie utrudniony.

Moralna wartość armii czarnogórskiej, dzięki właściwościom narodowym tego plemienia, jest bardzo wielka. Na wymagania nowożytnej taktyki nie kładzie się tu wagi, jako na niewykonalne. Inicyatywa komendantów i każdego żołnierza z osobna odgrywa w czarnogórskiej armii większą, niż gdziekolwiek indziej, rolę.

Głównymi punktami zbornymi armii czarnogórskiej są: Rjeka, Niksicz i Grahova. W Niksiczu krzyżują się drogi, wiodące z Krivoszije, Trebinje, Bileku, Avtovacu i Foki do wnętrza Czarnogóry. Grahova jest ważna jako punkt, w którym przecinają się drogi z Cattaro i Krivosziji do wnętrza kraju. Główny trakt łączy Cetynię z Cattaro. Do komunikacyi z wybrzeżem dalmatyńskiem służą ścieżki górskie, kilka dróg i linia kolejowa, przebiegająca przez przełęcz Sutorman.

W razie przewidywanego starcia orężnego byłaby Czarnogóra zmuszona trzymać się defenzywy, w której też właściwości terenu byłyby jej najlepszym sprzymierzeńcem.

Sprawy krajowe.

(Bilans Banku krajowego za rok 1912).

□ W sobotę, po południu, odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku krajowego, na którem przyjęto bilans Banku krajowego za rok 1912. Bilans ten, mimo znacznego zysku we wszystkich obrotach bankowych, wykazuje niestety w ostatecznym rezultacie straty w sumie poważnej 306.976 kor. 06 hal.

W sprawozdaniu swem o bilansie podnosi dyrekcya, że rok 1912 zaliczony być

38)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Turskiemu wróciła przytomność; spojrzał na Irenę z przerażeniem. Stała przed nim wyprostowana, z szeroko rozwartemi oczyma, bledsza jeszcze niż zazwyczaj.

Ogarnęło go zmieszanie — i wstyd; chciał coś powiedzieć, usprawiedliwiać się, czy przepraszać, czując równocześnie, że wszystko będzie zarówno głupie, jak bezsensowe.

Ona patrzyła przez chwilę na niego, jak klęczał bezradnie na jednem kolanie, tak, jak był upadł — i naraz wybuchnęła zupełnie waryackim śmiechem. Śmiały się jej oczy, śmiały się usta — zanosiła się, dusiła się spazmami niepohamowanego śmiechu.

Zerwał się na nogi.

— Pani Ireno!

Zakryła oczy rękoma i nie oglądając się za siebie odbiegła szybko.

Gdy znikła w gęstwinie, zdawało się Turskiemu, że słyszy łkanie, coraz bardziej się oddalające.

Został sam.

Wieczór już padał; chłodno było naprawdę. Machinalnym ruchem wyciągnął zegarek.

— Szósta...

Przypomniał sobie, że za pół godziny ma decydujące zebranie w sprawie swojego teatru. W pierwszej chwili skrzywił się zniechęcią. Iść w tę zgraję ludzi, którzy zdążyli mu już obrzydnąć najgruntowniej — i słuchać znowu głupstw, wygłaszanych z niesłychaną powagą, oglądać znowu dostojne, rybie oczy pana Jutrasinkiewicza, który każde przemówienie zaczyna jednakowo: Ja państwu bynajmniej swojego zdania nie narzucam, lecz...' — i wkońcu obraża się, gdy zgromadzenie uchwali coś wbrew temu zdaniu jego, którego niby nie narzucał; nie! dość, dość, już dość tego!

Otrząsnął się ze wstrętem, jak pies, który przebiegł przez zimną wodę, układając sobie w głowie plan całej kampanii na tem nudnem zebraniu. Wyszukiwał zwrotów, których trzeba użyć, dobierał argumentów, przygotowywał sposoby odparcia przypuszczalnych zarzutów — wszystko, aby nareszcie ci ludzie pozwolili mu wyświadczyć sobie dobrodziejstwo z zachowaniem pozorów, że to oni sami pewnego społecznego i kulturalnego czynu dopełniają.

Z tego stanu rzeczy zdawał sobie najzupełniej sprawę. Ale uśmiechał się pobłażliwie nad sobą samym. Wszakże przez tyle lat był przerażająco praktyczny i wyrachowany — dlaczegożby teraz nie mógł sobie wreszcie pozwolić na fantazyę zrobienia czegoś... wprost przeciwnego?

Nie spostrzegł nawet, kiedy i jak myśli jego wzięły inny obrót. Po pewnym czasie dopiero zauważył ze żdziwieniem i złością, że rozmyśla o rozmowie z panią Ireną i o tej scenie ostatniej, której wspomnienie napełniało go uczuciem nieznośnego wstydu. Co go właściwie opętało? co skusiło? jak można było w ten sposób...

— Eh! — warknął z zawziętą niechęcią i przyśpieszył kroku na leśnej ścieżynie, potykając się w cieniu o wystające wśród kamieni korzenie smreków.

— Ostatecznie musiała być jakaś wewnętrzna przyczyna — próbował rozumować spokojniej — która w danej chwili pchnęła mnie do zrobienia tego nadzwyczajnego i śmiesznego głupstwa. Nie uświadamiałem jej sobie wówczas i teraz jeszcze nie mogę jej znaleźć. Ani wyglądem swoim, ani zachowaniem pani Irena nie mogła wywołać u mnie jakiegoś zaćmienia zmysłów, boć przecie o czemś więcej nie może być nawet mowy, gdy ja jej prawie nie znam. Więc cóż? Litość, wywołana jej opowiadaniem? Ależ przecie człowiek zdrowy na umyśle — a za takiego chcę jeszcze uchodzić — z litości nie zjada warstwy pudru z jej twarzy? Parsknęła mi śmiechem w twarz: ty, tamtej dawny kochanek...

Doznał naraz wrażenia, że pod ciemnemi drzewami tuż nad jego ramieniem jak cichy, szary ptak nocny — sunie myśl Poleskiego. I znowu te dziwne, raz już słyszane słowa, bez głosu wprost w duszę mówione:

— Głupcze, głupcze! hipokryto! Przecież ty ją całowałeś z nienawiści do tamtej, o której twierdzisz, że ci jest już obojętna!...

— Więc cóż? — odparł Turski myślą — jeślibym jej nawet nienawidził...

— Ha, ha, ha! ha, ha, ha! — śmiał się cieńy, szary ptak, wciąż nad ramieniem jego lecący. — Nienawiść, to śliczne słowo, taka doskonała, blaszana pokrywka na różne inne rzeczy. Widzisz, ja także kobiet nienawidziłem...

— Cóż to ma do rzeczy?

— Nic — szydził cień — jeno, że jesteś podobny do żaka, który, nie znalazłszy łaski u ukochanej panienki, z bajronicznym gestem „kala się w rozpuście“, ściskając spotkaną w sieni pokojówkę. A często jeszcze od niej dostaje po nosie. Och, Romanie Turski! och, Romanie Turski, ktoryś z Azyi „nowym człowiekiem“ powrócił!

Zatrząsł się i pędem prawie wybiegł z lasu na otwarte pole.

Na przekór sobie, z uporem i zawziętością zaczął znów myśleć o czekającem go zebraniu, które go w tej chwili właściwie nic nie obchodziło.

— Po co mi teatr budować? — ironizował — kiedy sam teatr robię i to jeszcze ze strony lichej komedyi?

Ale w duszy było mu naprawdę smutno i nad wyraz głupio.

Naturalnie — spóźnił się. Pełno już było w dużej, drewnianej sali, której zwykłe przeznaczenie dawały niedwuznacznie poznać ściągnięte pod pułap na linach gimnastyczne przyrządy. Ponieważ światło elektryczne tego dnia „wyjątkowo odmówiło“ (co mu się zresztą dość często zdarzało), paliły się po katach jakieś stare lampy naftowe, z których jedna uporczywie i nieuleczalnie kopciła.

A na podjum, za stołem, nieodzownem zielonem suknem przykrytym, stał pan Jutrasinkiewicz i przemawiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

musi do najtrudniejszych i najmniej pomyślnych pod względem gospodarczym. Trwające już na początku roku trudności na targu pieniężnym nie tylko utrzymały się, lecz stopniowo zaostrzały się w ciągu całego roku, powodując coraz większe utrudnienia i wzrastającą drożyznę kredytu. Zbyt papierów lokacyjnych zmniejszył się bardzo znacznie, a ich kursy stopniowo schodziły do coraz niższego poziomu.

Oprócz tych zjawisk ogólnych, odbiły się niekorzystnie na stosunkach naszego kraju dalsze ujemne zjawiska: całą jesień trwające obawy wojenne, powodujące i zastój w interesach i anormalne, paniczne wycofywanie wkładek z wielkiego szeregu instytucyi w kraju, co doszło aż do rozmiarów groźnych dla wypłacalności niejednego zakładu, nieurodzaj rolniczy, względnie niemożność zebrania plonów na bardzo znacznym obszarze kraju, wreszcie gospodarczemi i politycznemi przyczynami wywołana restrykcya zakrajowego kredytu, wstrząsająca produkcyjną i kredytową organizacyą u nas.

Wszystkie powyższe trudności odbiły się na Banku krajowym. Obok normalnego zakresu swych zadań i tegoż normalnego wzrostu zwracały się do Banku krajowego liczne nowe żądania, które dotąd gdzieindziej znajdywały zaspokojenie swych potrzeb kredytowych; zwracały się liczne żądania o akcyę sanacyjną zarówno dla przedsiębiorstw prywatnych, jak dla publicznych instytucyj.

W tych warunkach Bank krajowy, gdyby był tylko dbał o wzrost zysku Banku, byłby był mógł bardzo znacznie podwyższyć swe dochody; pomny jednak naczelnego swego zadania, aby tak dla gospodarki publicznej, jak prywatnej dostarczał środków po możliwie najniższej cenie, nie poszedł Bank krajowy już w roku 1911 za ogólną podwyżką stopy procentowej, a i długi czas w roku 1912 opierał się tej podwyżce, do której przystąpił dopiero rzeczywiście zmuszony ogólnymi stosunkami, a i tę podwyżkę ograniczył jedynie do niezbędnej wysokości.

Wielkich ofiar ze strony Banku wymagała w ubiegłym roku ochrona kursu krajowych emisyj. Nietylko zbyt był utrudniony, ale ogólnymi stosunkami wywołana poważna zniżka kursów wszystkich papierów lokacyjnych odbiła się tem dotkliwiej na Banku, że skutkiem utrudnionego zbytu znalazł się w posiadaniu wielkiego zapasu własnych emisyj. Wynikła ztąd bilansowa strata na kursie papierów własnych w sumie 1,322.744 kor. 68 hal.

Zysk Banku wykazuje 1,015.768 kor. 62 hal., jest więc wyższy od zysku, jaki Bank w r. 1911 nie uwzględniając także różnicy kursu na własnych emisyach osiągnął, o 421.948 kor. 63 hal.

Cały ten zysk z normalnych obrotów Banku jest jednak mniejszy od anormalnej straty bilansowej, poniesionej w tymże roku na kursie papierów, został przeto też cały w roku bieżącym przeznaczony na pokrycie straty kursowej, a reszta tej straty w sumie 306.976 kor. 06 hal. została pokryta z funduszu rezerwowego.

Z r. 1911 pozostał zapas emisyj bankowych 17,243.800 kor., nowe emisye z r. 1912 wynosiły 30,789.600 koron, razem 48,033.400 kor., umieszczono w r. 1912 20.367.100 kor., pozostał zapas do bilansu r. 1912 27,666.300 kor.

Oddział hipoteczny. W roku 1912 wydał Bank nowych promes 2045 na pożyczki hipoteczne w kwocie 17,453.400 kor., pozostaje jeszcze niezałatwionych 714 podań na kwotę 21,684.900 kor.

Natomiast wypłacił Bank w ciągu roku 1912 walutę 1481 pożyczek w 4 i pół prc. listach zastawnych w kwocie 19,941.400 kor., a mianowicie 33 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 1,701.500 kor., 292 pożyczek na realności miejskie w kwocie 14,628.400 kor., 1185 pożyczek na realności włościańskie w kwocie 3,611.500 kor., razem 1510 pożyczek w kwocie 19,941.400 kor., co łącznie z pożyczkami wypłaconemi przez Bank w latach poprzednich, czyni 29.369 pożyczek w ogólnej sumie 340,006.300 kor., pokrytych hipotekami o wartości szacunkowej 695,239.887 kor., mianowicie:

1. na dobra ziemskie 1202 pożyczek w ogólnej sumie 102,944.500 kor., czyli 30.28 prc. zaś w stosunku do zgłoszonych podań 39.14 prc.;

2. na domy murowane mieszkalne, mogące podlegać podatkowi domowo-czynszowemu w miejscowościach, które oznaczył Wydział krajowy. 6228 pożyczek w ogólnej sumie 188,915.400 kor., czyli 55.56 prc., zaś w stosunku do zgłoszonych podań 45.68 prc.;

3. na małą własność rolną przeważnie włościańską, 21.939 pożyczek w ogólnej sumie 48,146.400 kor., czyli 14.16 prc., zaś w stosunku do zgłoszonych podań 49·15 prc.

W roku 1912 wdrożono 92 egzekucyj sądowych, pozostało zaś z r. 1911 47 egzekucyj sądowych, było zatem w r. 1912 w toku razem 139 egzekucyj. Skutkiem zapłaty zaległości ratalnych odwołano 69 egzekucyj, pozostaje zatem na rok 1913 70 egzekucyj sądowych, z tego 5 na dobra, 8 na realności miejskie, a 57 na realności włościańskie. W roku ubiegłym sprzedane zostały w toku egzekucyi 2 majątki większe, 2 realności miejskie i 8 realności włościańskich, z czego Bank nabył 1 realność włościańską, tak, że obecnie jest właścicielem dwóch realności włościańskich.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1912 wynosi 647.309·53 kor.

Oddział komunalny. Bank krajowy udzielił w r. 1912 pożyczek 30 w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie koron 9,998.200. Z liczby 820 pożyczek udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie 106,547.000 kor. przypada:

1. na kraj i powiaty 219 pożyczek w ogólnej sumie 48,754.800 kor. czyli 45·76 prc.;

2. na gminy miejskie 337 pożyczek w ogólnej sumie 55,535.400 czyli 52·12 prc.;

3. na gminy wiejskie 264 pożyczek w ogólnej sumie 2,256.800 kor. czyli 2·12 prc.

Zysk w oddziale komunalnym w r. 1912 wynosi 249.978·92 kor.

Oddział kolejowy. W r. 1912 wypłacił Bank dla kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec pożyczkę 850.000 kor. Zaległości w tym dziale nie było żadnych. Zysk wynosił w r. 1912 55.367·82 kor., a specyalna rezerwa z końcem r. 1912 120.632·81 kor.

Oddział bankowy. Całkowity obrót z wszystkich operacyj Banku we Lwowie, Krakowie i Białej w r. 1912 wynosił sumę 4,671,096.403·88 kor. Obrót kasowy wynosił w r. 1912 w Banku we Lwowie, Krakowie Białej i Zastępstwach 1,334,560.629·32 kor.

W porównaniu z r. 1911 podano do skupu w r. 1912 więcej o 19.280 sztuk weksli na kwotę większą o 40,430.988·58 kor. i zeskontowano więcej 3.963 sztuk weksli na kwotę większą o 30,987.558·33 kor. Stan portfelu wekslowego z dniem 31 grudnia 1912 zwiększył się o 7.640 sztuk i o kwotę 13,892.753·83 kor.

Bank reeskontował w r. 1912 swój portfel, jak w poprzednich latach wyłącznie w Banku austro-węgierskim, a stan reeskontu wynosił z końcem roku 33,033.024·66 kor.

Pożyczek hipotecznych w gotówce udzielono w r. 1912: 65 na kwotę 3,521.400 — stan zaś tych pożyczek z końcem roku wynosił 259 na kwotę 11,881.582·03 Zaległość w tym dziale stanowi 134.153·25 kor. u 37 dłużników. W zaległości tej wynosi kapitał zaległy 67.598·48 kor. W ogóle od zaprowadzenia tego działu udzielił Bank 584 takich pożyczek na łączną kwotę kor. 29,740.100, z czego 423 pożyczek w kwocie 20,007.500 kor. jako pożyczki na realności miejskie, 45 pożyczek w kwocie 3,433.500 kor na inwestycye gospodarcze w majątkach tabularnych, 90 pożyczek w kwocie 6,260.900 kor. na cele przemysłowe, a 26 pożyczek w kwocie 38.200 kor. na cele gospodarcze włościańskie.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wynosił w roku 1912 2,221.738·06 kor.

Fundusz inwestycyjny udzielił w r. 1912 pożyczek trzy w kwocie 175.000 kor. oraz przystąpił z udziałami do czterech przedsiębiorstw w łącznej kwocie udziałów 145.000 kor. Stan udzielonych pożyczek jest 9 na 523.548·84 kor., udział w 14 przedsiębiorstwach 804·000 kor.

Oddział interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi. W r. 1912 liczba akredytowanych w Banku krajowym stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na podstawie opinii osobnego Komitetu Cenzorów wynosiła 262, oprócz 4 centralnych zakładów dla stowarzyszeń, tak, że łączna cyfra tych instytucyj korzystających u nas z kredytu wynosiła 276. W ciągu tegoż roku Bank eskontował 73.406 sztuk ich weksli na ogólną kwotę 83.249.976 kor. 88 h., a saldo tych weksli z dniem 31 grudnia 1912 wynosiło sztuk 18.026 na 20,869.967 kor. 60 h.

Akcya sanacyjna dla Kas oszczędności i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Za staraniem Koła polskiego i JE. P. Marszałka krajowego otworzył Bank austro-węgierski w ostatnich dniach listopada 1912 r. nadzwyczajny kredyt 50 milionów koron dla Kas oszczędności, za żyrem Banku krajowego bądź weksli portfelowych, bądź też ich akceptów. W miesiącu grudniu 1912 wpłynęło 20 podań Kas oszczędności z żądaniem ogółem 15,721.000 kor. kredytu; z tej liczby uwzględniono 18 podań na kwotę 14,555.000 kor. Oprócz tego otworzono w tym czasie 20 stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym w Banku akredytowanym, względnie centralnym ich zakładom, nadzwyczajne kredyty w łącznej sumie 2,684.000 kor., żądało zaś tego kredytu 28 instytucyj na ogółem 3.404.000 kor.

Z uwagi na to, że akcya sanacyjna w r. 1912 odbywała się właściwie tylko w ostatnim miesiącu, w całej zaś rozciągłości ujawniła się w pierwszych miesiącach roku 1913, będzie więc można i całkowicie ją przedstawić dopiero w sprawozdaniu z czynności za rok gospodarczy 1913. Aby dać jednak już dziś przybliżony jej obraz, zaznacza dyrekcya, że do końca lutego 1913 udzieliła nadzwyczajnej pomocy kredytowej 22 Kasom oszczędności i 41 stowarzyszeniom w łącznej sumie 21,241.000 kor.

Obecnie wynosi majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach 22,601.361 koron 16 hal., po odłożeniu przypadających kwot do funduszu inwestycyjnego w łącznej wysokości 1,673.036 kor. 78 hal.

Awans majowy w c. i k. armii.

(IV.) **Starszym lekarzem sztabowym I. kl.** zamianowany starszy lekarz sztabowy II. klasy: dr. Jan Šuk ze szpitala ganizonowego nr. 15.

Lekarzami sztabowymi zamianowani lekarze pułkowi: dr. Adolf Langer 57 pp., dr. Bazyli Ilanczakowski 30 pp., dr. Kazim. Steier 41 pp.

Kapitanami rachunkowymi zamianowani porucznicy rachunkowi: Józef Slezak z 6 w 12 p. drag., Mikołaj Ilnicki 95 pp., Jan Hawly z 6 p. uł. w 2 bat. saperów.

Porucznikami rachunkowymi zamianowani podporucznicy rachunkowi: Antoni Pelikán z 56 pp. w 3 dyw. ciężkich haubic, Juliusz Kreiss 41 pp., Józef Lakomy 1 p. haubic poln.

Podporucznikami rachunkowymi zamianowani zastępcy oficerów rachunkowych: Jan Jawansky z 37 w 40 pp., Rudolf Hirt 40 pp., Jakób Gottlieb z 15 w 1 pp., Rudolf Knapp z 7 p. haubic poln. w 24 pp., Juliusz Skarek z 45 w 70 pp., Franciszek Klecker z 10 drag., w 21 pp., Wolf Gropper z 71 w 3 pp., Maciej Seifert z 8 p. drag. w 2 p. telegr., Wincenty Chupik z 11 dyw. trenu w 10 pp., Wacław Snitil z 3 p. drag. w 98 pp., Karol Sabitscher z 92 pp. w 2 p. art. fort., Antoni Dufalik 13 p. uł., Ryszard Laenger z 93 w 91 pp., Salomon Feier z 30 w 50 pp.

Starszym intendentem II. klasy zamianowany intendent August Umlauf z intendentury I. korpusu.

Podintendentami zamianowani porucznicy: Leon Kantor, nadkompl. w 3 p. dział poln., przydzielony do intendentury X. korpusu, Ferdynand Zankl, nadkompl. w 15 pp., przydzielony do intendentury VI. korpusu, Karol Krannich, nadkompl. w 93 pp., przydzielony do intendentury X. korpusu, kapitan Albin Piffl, nadkompl. w 15 pp., przydzielony do intendentury V. korpusu, porucznicy: Rudolf Zelenka, nadkompl w 1 pp., przydzielony do intendentury XI. korpusu, Ferdynand Halla de Szent-Demeter, nadkompl. w 10 p. drag., przydzielony do intendentury XIII. korpusu.

Starszym radcą rachunkowym II. kl. zamianowany radca rachunkowy Karol Springer z intendantury I. korpusu.

1)

Pan Monbars

(Georges de Peyrebrune. Monsieur Monocle).

I.

W małej osadzie La Fourche zapanował gorączkowy ruch budowlany.

La Fourche (Widły), zawdzięczało swoje nazwisko dwom pasmom ziemi rozgałęziającym się po dwu stronach doliny, pełnej łąk i strumyków i łączącym się u góry wzgórzem zalesionem.

Właśnie u stóp tego wzgórza leżało pierwotne miasteczko, a obecnie zaczynało się rozszerzać na dwa pasma ziemi lekko wzniesione, ale zniżające się u samego końca aż do piasków, które o kilka kilometrów dalej staczają się do wąskiej zatoki, gdzie morze wyśpiewuje swoją cichą i spokojną dumkę.

La Fourche miało ambicyę, aby się stać miejscowością, nie kąpielową wprawdzie, lecz kuracyjną dla ludzi wyczerpanych i nerwowych, którzy potrzebują słonego powietrza, złagodzonego powiewem lasów, ożywionego zielenią drzew i łąk.

Każdego dnia nowe wille się wznosiły, dziwacznie ustawione, jedne otwarte jak konchy ku morzu, drugie zdające się dąsać na morze, wszystkiemi oknami wdychały wonie leśnych wzgórzy.

Teren był ograniczony, budowano więc jedną willę prawie przy drugiej, a wieśniacy niemal codziennie ustępowali kawał pola lub ogrodu przy swojej fermie, przedsiębiorcom, którzy tuż obok ich wiejskich chat stawiali wątłe budowy zdawkowej elegancyi ze spiczastymi daszkami, wieżyczkami, balkonami i loggiami, z których bardzo często widok wychodził na połatane dachy obór i stajen, lub dziedzińce, pełne gospodarskiego ruchu.

Ten rodzaj malowniczości mógł się podobać — przez przeciąg kilku miesięcy — mieszczanom przybywającym z różnych stron, głównie z sąsiedniego miasta małej prefektury bez handlu i przemysłu, w którem rozrywki były nader ograniczone. Ztamtąd właśnie rozpoczęła się sława La Fourche. Obecnie sława ta była zupełna: paryżanie się zjeżdżali. Pokazywano ich sobie skoro tylko się ukazali, a od domu do domu drobni sklepikarze winszowali sobie wzajemnie. Mówiono o nich u nauczyciela, pana Trélan, który miał urodziwą córkę na wydaniu, u p. Bouchu, oberżysty, obecnie właściciela „Grand Hôtel de la Fourche“, którego *table d'hôte* wsławił się delikatnością potraw i obfitością wiadomości prawdziwych, czy fałszywych, które tam zbierano; mówiono na rynku, w dniach targowych, aby podnieść ceny produktów, mówiono nawet w salonach prefektury sąsiedniego miasteczka.

Ten, który zbierał te wiadomości był także paryżaninem, bez zajęcia, bogatym i niezależnym; nazywał się Lucyan Monbars. Nie mając nic w życiu do roboty, nudził się do tej chwili, w której znalazł sposób zainteresowania się, realizując myśl pani de Girardin: żyć ciekawością.

Ale ciekawość jego się wyspecyalizowała. Delikatny, wyrafinowany jego umysł, rozpoczął poszukiwania piękna, ale nie tego, dotykalnego, nie dzieła doskonałej sztuki, które każdy może widzieć i ocenić, lecz tego, które leży w głębi dusz, tej siły, która kieruje czynami.

Literatura psychologiczna wpłynęła na niego pod tym względem silnie i gdyby pan Lucyan miał dar genialnego wyrażania się mistrzów słowa, byłby się może pokusił o bezpośrednią propagandę idei.

Nie mogąc tego uczynić, rozmiłował się jednakże w zagłębianiu się w przepaści dusz, które wydawały mu się zawierać w sobie choć cząstkę wymarzonego piękna, czy siły.

Operował jak poszukiwacz ziarn złota; badał, śledził, zapalał się, z uporem, który mu dawał chwile szalonych wzruszeń. Dzięki temu Lucyan Monbars już się nie nudził.

Ponieważ nie przyznał się nikomu do szczególniejszej pasyi, którą w sobie obudził, aby życie urozmaicić, brano go za oryginała, ciekawego, niedyskretnego czasami, niepokojącego, wobec którego miano się istynktownie na baczności, co mu przeszkadzało w studyach w swojem bliższem otoczeniu. Wobec tego Monbars postanowił sobie podróżować.

Przypadek sprowadził go do La Fourche, a raczej znajomy, sędzia śledczy z sąsiedniego miasteczka zawiózł go tam na wycieczkę i Monbars'owi przyszło na myśl, że może zrobi jakie ciekawe odkrycie wśród tej mieszaniny różnych klas społecznych, wieśniaków, półwieśniaków i mieszczan.

I pod pretekstem, że jest zachwycony wyborną kuchnią p. Bouchu, zakwaterował się w najlepszym z pokoi i na najlepszem miejscu przy stole w „Grand-Hotel“.

Ponieważ tutaj zwykle znoszono nowinki, poznał wkrótce wszystkie komeraże i wszystkich ludzi z okolicy. Tak go zajmowały te opowiadania, że najgorliwsi plotkarze do niego się zwracali. Monbars, słuchając, miał gest mimowolny, który świadczył jednak o wysokim stopniu zainteresowania. Skoro tylko coś bardzo go zaciekawiło, ujmował delikatnym ruchem palców monokl z kieszeni kamizelki i wkładał go w oko, jakgdyby chodziło o odczytanie hieroglifów. Wówczas czuł, że jego dar obserwacyjny się zaostrza.

A ponieważ powtarzał ten gest dość często, goście przy *table d'hôte* ochrzcili go przezwiskiem, które wkrótce znane było w całej okolicy; nie nazywano go już inaczej tylko „pan Monokl“.

Szkoła chłopów kierowana przez p. Trélan, znajdowała się na placu przed kościołem, gdzie także targ się odbywał, naprzeciw hotelu. Niedawno ją przebudowano, jak przystało osadzie zamożnej. Szerokie i wysokie okna, wystający fronton, pod którym medaliony stiukowe z greckiemi głowami, świadczyły wprawdzie wobec cudzoziemców o złym smaku nie kulturalnej, a pełnej próżności gminie, lecz radowały mieszczan, dumnych ze swej szkoły. Niemniej dumni byli z córki swego nauczyciela, Teresy, blondynki bardzo ładnej, uznanej za piękność w okolicy, pomimo konkurencyi cudzoziemek, które zjeżdżały na każdy sezon.

Wychwalając piękność swej okolicy, lasy, powietrze nadmorskie i gminną szkołę mieszkańcy mieściny dodawali z dumą:

— A mamy także pannę Teresę, córkę profesora Trélana, piękność! Nie pozwolimy jej sobie zabrać, o nie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Radcami rachunkowymi zamianowani starsi oficyałowie rachunkowi: Józef Mahr z intendentury XI. korpusu, Ludwik Huetter z intendentury 24 dyw. piechoty w oddziale fachowo-rachunkowymi Ministerstwa wojny, Franciszek Löffler z oddziału fachowo-rachunkowego Ministerstwa wojny w intendenturze I. korpusu.

Starszym zarządcą prowiantowym II. kl. zamianowany zarządca prowiantowy Karol Radossevich, naczelnik magazynu prowiantowego w Krakowie.

Zarządcą prowiantowym zamianowany starszy oficyał prowiantowy Karol Körperth z magazynu prowiantowego w Stanisławowie przy równoczesnem zamianowaniu go naczelnikiem tego magazynu.

Zarządcą aptekarskim zamianowany starszy oficyał aptekarski Robert Broser, naczelnik apteki szpitala garnizonowego nr. 6.

Starszymi radcami rachunkowymi budownictwa II. kl. zamianowani radcy rachunkowi budownictwa: Wincenty Englert z oddziału budownictwa wojskowego XI. korpusu i Karol Schmid z dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu.

Admirałem zamianowany wiceadmirał Anton Haus, komendant marynarki.

Weterynarzem zamianowany podweterynarz Jan Unzeitig 28 p. dział poln.

Starszymi oficyałami rachunkowymi zamianowani oficyałowie rachunkowi: Wolf Beigel z intendentury 11 dyw. piechoty, Dawid Sternbach z intendentury 7 dyw. kawaleryi w intendenturze I. korpusu, Filip Kacinel w intendenturze XI. korpusu.

Oficyałami rachunkowymi zamianowani akcesiści rachunkowi: Paweł Böheim z intendentury 11 dyw. piechoty, August Buchinger z intendentury 10 korpusu, Jan Fridrich z intendentury 24 dyw. piechoty, Franciszek Tühr z intendentury X. korpusu.

Starszymi oficyałami prowiantowymi zamianowani oficyałowie prowiantowi: Alfons Rösler z magazynu prowiantowego we Lwowie, Antoni Waisocher z magazynu prowiantowego w Krakowie.

Oficyałami prowiantowymi zamianowani akcesiści prowiantowi: Józef Sajgeršmid z magazynu prowiantowego w Przemyślu, Erwin Fiala z magazynu powiantowego w Tarnowie.

Akcesistami prowiantowymi zamianowani zastępcy akcesistów prowiantowych: Ludwik Franz z magazynu prowiantowego we Lwowie, Jakób Kajetanowicz z magazynu prowiantowego w Stanisławowie, Franciszek Janszewski z magazynu prowiantowego w Przemyślu.

Starszymi oficyałami zbrojowni artyleryi zamianowani oficyałowie: Kilian Streit i Stefan Sagadin w Krakowie, Henryk Katz w Przemyślu, Franciszek Křečan w Krakowie.

Oficyałem zbrojowni artyleryi zamianowany akcesista Jan Ungeheuer w Przemyślu.

Akcesistami zbrojowni artyleryi zamianowani: starszy mistrz artyleryi Franciszek Gawanda z 2 p. art. fort. w 8 bat. art. fort., ogniomistrze: Ryszard Kleindienst z 3 p. art. fort., przydzielony do zbrojowni artyleryi w Przemyślu, w fabryce prochu w Blumau, Wacław Lindner z 2 p, art. fort., przydzielony do fabryki amunicyi w Wöllersdorf w zbrojowni artyleryi w Przemyślu.

Akcesistami registratury zamianowani sierżanci: Edward Rojka, nadkompl. w 71 p. p. w komendzie I. korpusu, Józef Tröster, nadkompletowy w 33 p. p. w komendzie XI. korpusu.

Oficyałami rachunkowymi budownictwa zamianowani akcesiści rachunkowi budownictwa: Izaak Licht z dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Bartłomiej Cerwinka z dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Oskar Freund z dyrekcyi inżynieryi w Trydencie w oddziale budownictwa wojskowego XI. korpusu.

Stan wyjątkowy w Bośnii i Hercegowinie.

Stan wyjątkowy proklamowany w Bośnii i Hercegowinie, przewidziany jest w § 20 statutu krajowego. Powiedziano tam, że postanowienia statutu krajowego o prawach obywatelskich mogą być zawieszone w razie wojny, jakoteż, jeśli bezpośrednio grozi rozpoczęcie akcyi wojennej, dalej w razie zaburzeń lub też gdy ujawniają się prądy o charakterze zdrady stanu lub bezpieczeństwu zagrażające. Stan wyjątkowy zarządzony być może tylko na podstawie specyalnego upoważnienia Monarszego i musi być ogłoszony w bośniackim Dzienniku ustaw i rozporządzeń. Skutkiem wprowadzenia stanu wyjątkowego, mogą uledz ograniczeniu lub zupełnemu zawieszeniu następujące postanowienia:

Postanowienie § 5 stat. kraj., wedle którego swoboda przenoszenia się, swobodny wybór siedziby i miejsca pobytu w kraju każdemu jego obywatelowi mają być bezwarunkowo przyznane i wedle którego wydalania z pewnych miejsc lub okręgów dopuszczalne są tylko na podstawie istniejących przepisów. W razie zniesienia mocy obowiązującej tego § 5 władza bezpieczeństwa publicznego ma prawo, obywateli kraju, zagrażających porządkowi publicznemu, wydalać z miejsca lub powiatu, do których nie są przynależni; obywatele mogą być zmuszeni również do tego, by bez pozwolenia władzy nie opuszczali swego miejsca przynależności, względnie, by zamieszkali we wskazanem im miejscu.

Postanowienia § 6 o wolności osobistej, wedle których uwięzienie sądowe może nastąpić i być utrzymane tylko w wypadkach ustawowo ustalonych i przy zachowaniu przepisanych formalności. Zawieszenie § 6 ma ten skutek, że przepisany w bośniackiej procedurze karnej 48 godzinny termin wydania sądowi osoby przez władze policyjne aresztowanej bez mandatu sądowego, rozciągnięty zostaje na dni 8. Wypuszczenie na wolną stopę za kaucyą lub poręką, dopuszczalne w normalnych czasach wedle procedury karnej, staje się niedopuszczalne w czasie trwania stanu wyjątkowego, jeśli idzie o zbrodnie, pozostające ze stanem wyjątkowym w związku.

Postanowienie § 7 st. kr., wedle którego nikt nie może być pozbawiony swego ustawowego sędziego. Zawieszenie tego paragrafu ma taki skutek, że dla pewnych ściśle określonych karygodnych działań, pozostających w związku z przyczynami stanu wyjątkowego, także osoby cywilne stawione być mogą przed sądem wojskowym, jakkolwiek istniejące dawniej w Bośnii i Hercegowinie sądownictwo wojskowe dla osób cywilnych zostało zniesione.

Swoboda głosu i prasy (§ 12). Zawieszenie tego paragrafu daje władzom prawo czasowego zakazu drukowania i rozszerzania pewnych pism, lub też odjęcia im debitu pocztowego.

§ 14 st. kr. orzekający nietykalność mieszkania. Skutkiem zawieszenia tego paragrafu wolno przedsiębrać rewizye domowe bez poprzedniego nakazu sędziego, mianowicie, gdy zachodzą czyny karygodne, pozostające w związku ze stanem wyjątkowym.

§ 15 st. kr. zapewniający tajemnicę listową, pocztową i co do telegramów. Skutkiem zniesienia tego paragrafu mogą być listy i depesze bez poprzedniego nakazu sędziowskiego przejmowane i otwierane przez władzę bezpieczeństwa.

Prawo zgromadzeń i stowarzyszeń, zawarte w §§ 18 i 19 st. kr. Zawieszenie tych paragrafów pociąga za sobą ten skutek, że działalność stowarzyszeń może być czasowo zastanowiona, lub też stowarzyszenia mogą być rozwiązane, a prawo zgromadzeń traci moc swoją.

Równocześnie dla przestworza objętego ustawą wyjątkową mogą być wydane ograniczające zarządzenia i przepisy co do wyrobu, sprzedaży i posiadania broni, przedmiotów amunicyi, materyałów wybuchowych, jakoteż co do paszportów, zgłoszeń, co do zachowywania się w miejscach publicznych i zgromadzenia się znaczniejszej liczby osób, co do prasy i komunikacyi, a przedewszystkiem co do przewozu i wywozu zwierząt i przedmiotów.

Położenie międzynarodowe.

Prasa o sytuacyi.

Sobotni *Fremdenblatt* pisze: Biuro Reutera donosi, że oczekiwane z takiem naprężeniem posiedzenie ambasadorów w Londynie nie powzięło żadnych faktycznych uchwał. Delegat czarnogórski, Popowicz, przedłożył formułę, która miała dać wyraz zapatrywaniu mocarstw na obecną sytuacyę, licząc się z ich życzeniami co do Skutari, a zarazem miała uczynić zadość dążeniom Czarnogóry. Wedle opinii sfer miarodajnych w Wiedniu, projekt ten nie będzie jednak w stanie zmienić obecnej sytuacyi. Ostatnia wspólna Rada Ministrów, wykazała zgodność zapatrywań wszystkich Ministrów co do wytycznej dalszej polityki zagranicznej. Odpowiedź Czarnogóry tem mniej może być dla Monarchii zadowalająca, że, porusza ona sprawę północnej i północno-wschodniej granicy Albanii, jakkolwiek kwestya ta ostatecznie i nieodwołalnie została już rozstrzygnięta. Niema też absolutnie mowy o jakichkolwiek terytoryalnych wynagrodzeniach dla Czarnogóry. Sprawa ta uchyla się z pod dyskusyi.

Wogóle prasa wiedeńska zgodnie stwierdza, że Austro-Węgry pozostaną na zajętem raz stanowisku, i że jak poprzednio tak i nadal nie myślą rozprawiać nad kwestyą terytoryalnego wynagrodzenia Czarnogóry za opróżnienie Skutari. Zapowiedziana akcya Austro-Węgier nastąpi dlatego, aby królowi Czarnogóry nakazać respekt wobec uchwał Europy i zmusić go do poszanowania woli Europy.

Nord. Allg. Ztg. pisze w przeglądzie tygodniowym: Na ostatniem zebraniu ambasadorów wnioskowano z ostatniego zawiadomienia czarnogórskiego, iż rzeczywiście w ostatniej chwili nastąpił w Cetynii zwrot i decydują się tam na opuszczenie Skutari. Z tego powodu reunion uchwalił zaproponować gabinetom wyznaczenie Czarnogórze jeszcze ostatniego terminu. W myśl tej uchwały rząd czarnogórski ma być wezwany do opuszczenia Skutari w spokoju i tylko w tym wypadku mógłby liczyć na obiecaną pomoc mocarstw w poprawie ekonomicznego położenia kraju. Wrazie przeciwnym Czarnogórcy byliby wypędzeni ze Skutari i na rzeczoną pomoc więcej nie mogliby liczyć, a następstwa tego stanowiska byłyby dla kraju zgubne. Odpowiedni krok mocarstw w Cetynii natychmiast poczęto przygotowywać. Tymczasem dowiedziano się o fakcie, o którym reunion ambasadorów nie miał wiadomości, mianowicie o obwołaniu Skutari przez ks. Danilę stolicą Czarnogóry. Dowiedziano się dalej, iż czarnogórskie wojska obsadziły niektóre miejsca wybrzeża albańskiego. Fakty te rozwiały wspomnianą na wstępie optymistyczną zapowiedź, tembardziej, że między nimi a pokojowemi zapewnieniami króla Mikołaja zachodzi rażąca sprzeczność. Wojskowa akcya Austro-Węgier i Włoch jest wobec tego bardzo bliska.

Rzymska *Italia* wywodzi, że Włochy muszą w swoim własnym interesie zaznaczyć zupełną zgodność polityki z Austryą. W momentach trudnych okazuje się wartość sojuszu. Chwila rozstrzygająca przyszła.

Wedle petersburskiej *Rieczy* rossyjska dyplomacya jest zdania, że Czarnogórze musi być dana możność rozszerzenia swego terytoryum odpowiednio do potrzeb ekonomicznego rozwoju. Przedewszystkiem potrzebne są Czarnogórze oba brzegi Bojany, a to w celach melioracyi. Rossyjska dyplomacya wezwała Czarnogórę, aby trójporozumieniu, a w szczególności Rossyi pozostawiła obronę swych interesów, a to w tym celu, aby umożliwić porozumienie zarówno korzystne dla Czarnogóry, jak i możliwe do przyjęcia dla Austryi.

Times dowiadują się, że mocarstwa polecił swym zastępcom w Cetynii oświadczyć rządowi króla Nikity, iż będą się starały wesprzeć Czarnogórę ekonomicznie, o ile natychmiast wyda Skutari. Jeśli zaś król Mikołaj trwać będzie dalej w oporze, to naówczas mocarstwa wypędzą go siłą, a z Czarnogórą przestaną się liczyć zupełnie, tak, że na ich pomocy w jakichkolwiek trudnościach nie będzie mogła polegać.

Po czwartkowym a przed dzisiejszym reunionem.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Od ostatniego posiedzenia reunionu ambasadorów nie zaszedł w sprawie Skutari żaden fakt nowy. Aczkolwiek stanowisko Austro-Węgier jest niewzruszone, żywią uzasadnioną nadzieję, że reunion w poniedziałek (dzisiaj, *Przyp. Red.*) uważnie zbada notę Czarnogóry, a propozycye czarnogórskiego delegata Popowicza przyniosą w rezultacie wyjaśnienie położenia i rozwikłanie ułatwią.

Na dorocznym bankiecie królewskiej Akademii Umiejętności w Londynie oświadczył prezydent tajnej rady lord Morley, że istnieją wszelkie powody do przypuszczenia, iż w poniedziałek reunion ambasadorów poweźmie doniosłe rozstrzygnienie i to jednogłośnie.

Matin otrzymał z Londynu informacye tej treści, że ambasadorowie zgodzili się na treść nowej noty, jaka ma być wysłana królowi Mikołajowi. Obecnie gabinety rozważają, w jakiej formie zezwolić swym zastępcom londyńskim na wyjawienie w tej mierze opinii. Obrady nad nową notą stanowić będą przedmiot poniedziałkowego posiedzenia reunionu. Według tej noty Mikołaj ma zostać wezwany, by natychmiast opróżnił Skutari. Równocześnie zaś będzie powiadomiony o tem, że ze względu na Austryę nie może otrzymać za Skutari ustępstw terytoryalnych, a tylko wynagrodzenie ekonomiczne.

Stanowisko Francyi.

Na bankiecie wydanym wczoraj przez reprezentacyę miejską w Caen wygłosił prezes gabinetu Barthou mowę, w której omówiwszy przesilenie bałkańskie położył nacisk na zasługi położone przez londyński reunion ambasadorów około pokoju europejskiego.

Niepodobna — mówił — utrzymywać, jakoby już minęło wszelkie niebezpieczeństwo dla pokoju. Francya pragnie pokoju, ale nie dyktowanego obawą. Celem zapewnienia pokoju, gotowa jest Francya do ofiar, których wymaga obrona kraju.

Premier omawiał następnie ustawę o 3-letniej służbie wojskowej i oświadczył w końcu, że Francya musi liczyć się z wysiłkami innych krajów na polu zbrojeń i zorganizować u siebie stosunki w ten sposób, aby godność Rzpltej mogła być każdej chwili obroniona. Kraj chce być silny, aby był nadal wszędzie szanowany.

Sprawa albańska.

Agencya Stefaniego ogłasza następującą notę: *Temps* doniósł, że Włochy i Austro-Węgry zgodziły się na zupełny podział Albanii i że jakkolwiek w umowie zamiast wyrazu „podział" użyto wyrazu „strefa wpływów", to jednak w rzeczywistości chodzi o to samo. To doniesienie *Tempsa* jest najzupełniej bezpodstawne.

Rzymska *Tribuna* pisze: Niema nowego układu między Włochami a Austryą co do podziału Albanii na sfery wpływów i być nie może. Ci, którzy dają wiarę tej bajeczce, zapominają o tem, że to właśnie Włochy wobec Europy popierały utworzenie Albanii autonomicznej, wolnej od wszelkiej zależności. Utworzenie sfer wpływów sprzeciwiałoby się podstawowemu prawu autonomii i w chwili obecnej równałoby się obeldze względem Europy. Co do sprawy zaprowadzenia ładu w w Albanii, to jasną jest rzeczą, że potrzeba koniecznie ład przywrócić. Mocarstwa zrobiły z Albanii państwo, byłoby więc pożądane, aby mocarstwa zaprowadziły tam porządek własnemi siłami. Austrya już zaofiarowała swe działanie. Włochy nie mogą się uchylić. Jeżeliby postanowiono wyprawę, to jedynie, aby nie ogołacać zbytnio kraju macierzystego z wojsk, w Libii bowiem znajduje się 100 tysięcy wojska a trzebaby powołać pod broń jedną klasę wieku. Dotychczas jednak nie powołano tej klasy wieku, bo jest prawdopodobne i należy się spodziewać, że położenie w Albanii tak się nie pogorszy, aby uczynić konieczną interwencyę. Co do floty, która jest potrzebna tylko do poparcia operacyi lądowania, to jest ona gotowa. Idzie tylko o zarządzenie dla ostrożności, bo nie zniknęła jeszcze nadzieja, że oba wielkie zagadnienia albańskie na konferencyi w Londynie a nawet w Albanii samej zostaną pokojowo rozwiązane.

Tribuna twierdzi dalej, że gdyby okazała się konieczną wyprawa włoska do Albanii, to na czele wyprawy stanąłby generał-porucznik Luigi Nava, komendant VI. korpusu w Bolonii.

Z Wiednia donoszą o wiadomości, podanej przez paryski *Temps*, jakoby Essad basza uznał granicę Epiru wyznaczoną przez Greków. Austrya i Włochy umówiły się, aby unieważnić wszelkie zarządzenia Essada baszy i układy jego z państwami sąsiedniemi.

Wbrew doniesieniu prasy zagranicznej o porozumieniu między Grecyą a Essadem baszą Agencya ateńska stwierdza, że rząd grecki nigdy nie był z Essadem w żadnych stosunkach i że doniesienie powyższe jest zmyślone.

Bułgarski organ rządowy *Mir* pisze, że rozpowszechniona w niektórych pismach europejskich pogłoska, jakoby Bułgarya zobowiązała się do poparcia Czarnogóry w przeprowadzeniu jakiegoś planu co do akcyi tego państwa w Albanii łącznie z tym lub owym przywódcą albańskim i wprost w sprzeczności z wolą ogólną Europy, niedwuznacznie objawioną, jest zupełnie bezpodstawna i wyssana z palca.

Sprawa pokoju bałkańskiego.

Onegdaj wręczono ambasadorowi austro-węgierskiemu w Konstantynopolu margr. Pallaviciniemu odpowiedź Porty na notę mocarstw.

Zawieszenie broni, które upływało z dniem wczorajszym, przedłużono aż do zawarcia pokoju. Były ambasador berliński Turcyi, Osman Nizami basza, minister robót Bazaria i doradca prawny ministerstwa spraw zagranicznych Reszyd bey mianowani zostali pełnomocnikami Porty do rokowań pokojowych i we wtorek wyjadą do Londynu.

Rossya rozjemcą sprzymierzeńców bałkańskich.

W kołach wtajemniczonych w Sofii głoszą, że Rossya oznajmiła w Sofii i Belgradzie, iż skoro Serbia i Bułgarya nie mogą się pogodzić co do podziału spornego obszaru, to ona, Rossya, gotowa jest do objęcia roli rozjemcy.

Sofijski organ rządowy *Mir* pisze z tego powodu: Dowiadujemy się, że Rossya już teraz będzie mogła przystąpić do swej roli sędziego polubownego między Serbią a Bułgaryą, rozstrzygając sprawę przydzielenia strefy spornej i ewentualne różnice zdań co do wykonania klauzul traktatu. To położy kres ubolewania godnym podrażnionym polemikom między sprzymierzeńcami i w Europie, wywołanym przez oświadczenie półurzędowego organu rządu serbskiego, że Serbia miałaby powód i prawo do odmowy w sprawie wykonania traktatu serbsko-bułgarskiego Przytoczone pismo wyraża nadzieję, że w Belgradzie zgodzą się na zlikwidowanie położenia przez oddanie władzom bułgarskim wszystkich obszarów, przyznanych przez traktat Bułgaryi, tudzież przez udzielenie Rossyi pełnomocnictwa do najrychlejszego przydzielenia strefy spornej.

Sprawy bułgarskie.

Zbiera się dziś sobranie bułgarskie.

Władze bułgarskie powołały pod broń na ziemiach, zajętych przez armię bułgarską, wszystkich zdolnych do służby wojskowej, nawet poniżej 20 lat.

W Serres utworzono brygadę macedońską w sile 8000 ludzi. Bułgarskie wojska, które przemocą zakwaterowały się w domach Greków w Serres, musiały na wyższy rozkaz opuścić te domy i rozbić obóz pod gołem niebem.

Dyrekcya służby sanitarnej w Sofii zgodziła się na przyjęcie do bułgarskiej służby zgłaszających się licznie lekarzy greckich.

Wczoraj przeszedł przez Sofię ostatni oddział wojska serbskiego, które brało udział w oblężeniu Adryanopola.

Wiedeń. Wobec rozpowszechnionej za granica wiadomości, że parowce „Lloyda“ przeznaczono na przewóz wojska i z tego powodu ograniczono ruch okrętowy, dyrekcya „Lloyda“ ogłasza, że doniesienie to mija się z prawdą.

Paryż. Ambasador Delcassé, który bawił tu kilka dni, aby zdać sprawę ze swej misyi w Petersburgu, odjechał z powrotem na swe stanowisko.

Konstantynopol. Według telegramu ministerstwa wojny z 1 maja, cudzoziemski okręt typu „Macedonia“ zbliżył się do przystani Gülnar, w wilajecie smyrneńskim, aby zabrać statek skonfiskowany nieprzyjacielowi. Baterye wybrzeżne otworzyły ogień i wówczas okręt ów cofnął się na 3 mile i również dał ognia. Walka trwała godzinę i 23 minut. Skonfiskowany okręt spalono. Nieprzyjacielski okręt doznał uszkodzeń, a działa jego na przedniej stronie zmuszono do milczenia, tak, iż niebawem oddalił się.

Konstantynopol. Porta otrzymała wiadomość, że wielu Greków ottomańskich z obszarów wilajetu adryanopolskiego, obsadzonych przez Bułgarów, pragnie wyemigrować do Turcyi.

Ponieważ pomieszczenie tych wychodźców na wybrzeżu anatolskiem, gdzie istnieje już silny żywioł grecki, nie wydaje się rzeczą pomyślną, przeto Porta myśli o pomieszczeniu tych Greków w głębi Anatolii. Przybywa tu wielu zbiegów mahometańskich z Macedonii.

Konstantynopol. Grecya zgodziła się na przewóz 11.000 rannych tureckich żołnierzy z Janiny do Smyrny.

KRONIKA.

Lwów, 5 maja.

Kalendarz.

Wtorek (6 maja):
Jana m, — Gościwita. — Heorhyja.

Wschód słońca o godzinie 3·55 rano, zachód słońca o godz. 6·46 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni Cel.

— **Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów** p. Ryszard Wopaterni wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

Kierownictwo gal. dyrekcyi poczt objął Wiceprezydent p. Artur Schiffner.

— **Pogrzeb dr. Józefa Ungera.** W obecności Najd. Arcyksięcia Fryderyka w zastępstwie Najj. Pana, P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgha, PP. Minstrów członków Rady państwa, przedstawicieli świata naukowego itd. odbył się wczoraj w Wiedniu pogrzeb Prezydenta trybunału państwowego dr. Józefa Ungera. Po pokropieniu zwłok w kościele św. Stefana złożono je na cmentarzu centralnym na wieczny spoczynek.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 6). Porządek dzienny: I. prof. dr. R. Zuber: O teoryach górotwórczych. II. Luźne komunikaty.

— **Trzeci Maja.** W sobotę wieczorem zebrały się tłumy publiczności w sali ratuszowej, gdzie odbył się uroczysty wieczór. Słowo wstępne wypowiedział weteran z 63 roku p. Ludomił Benedyktowicz, następnie chór „Echa“ odśpiewał wieniec pieśni narodowych układu Nowowiejskiego. P. Zawadzki wygłosił wiersz Or-Ota „List z Sybiru,“ p. Szczurkowska, witana oklaskami, odśpiewała kilka pieśni Moniuszki, Karłowicza i Niewiadomskiego. Na estradę wstąpiła p. Marya Kucnerowa z Wielkopolski i oddeklamowała pięknie i ze zrozumieniem wyjątek z „Kordyana“ i „Hymn“ Krasińskiego, a zmuszona burzą oklasków, dodała jeszcze nad program dwa utwory Krasińskiego i Słowackiego. Program wieczoru zakończyło „Echo“ „Pobudką“ Maszyńskiego i Polonezem z „Halki“. Nastrój wieczoru był nadzwyczaj podniosły i poważny.

Wieczorem o godzinie 11 przybyła na uroczystość grupa Węgrów, mianowicie ośmiu delegatów komitatu szaroskiego. Od granicy węgierskiej towarzyszył gościom delegat klubu polsko-węgierskiego p. Stamirowski. Po drodze witano ich serdecznie na dworcach, szczególnie w Stryju. We Lwowie około tysiąc osób oczekiwało wycieczkę węgierską. Obok klubu polsko-węgierskiego przybyły: Związek strzelecki w mundurach, Straż ogniowa ochotnicza, Tow. im. Kościuszki. Okrzyki „Eljen!“ powitały zajeżdżający pociąg. Gościom wręczono bukiety, poczem przemówił imieniem klubu polsko-węgierskiego radny p. Bieniecki. Odpowiadało na przemówienie dwu Węgrów, jeden w języku węgierskim, a jeden w języku polskim. W hali wchodowej chór „Echa“ odśpiewał kantatę, nanastąpiły jeszcze przemowy, poczem goście wśród serdecznych okrzyków zebranej publiczności, odjechali w towarzystwie członków komitetu do kwater.

Wczoraj, jako w właściwy dzień uroczystości, już od rana całe prawie miasto było na ulicach, przystrojonych festonami i chorągwiami o barwach narodowych. Ciągnęły tłumy publiczności, Sokoli, młodzież i delegaci Towarzystw z orkiestrami na boisko sokole, gdzie miała się odbyć Msza polowa. O godzinie 10 boisko wypełniło się tysiącznymi tłumami jakich dawno już Lwów nie oglądał.

Przy ołtarzu polowym rozległ się drzwonek: rozpoczęła się Msza św., którą celebrował ks. kanonik Ślósarz. W cudnych potokach wiosennego słońca stały w skupieniu tłumy, szepcząc cicho modlitwy. Nie tylko boisko, ale i okoliczne wzgórza zaległy olbrzymie rzesze.

Po Mszy św. wstąpił na prowizoryczną kazalnicę ks. Górnisiewicz i w pięknej, podniosłej przemowie przypomniał zebranym ideę i cel tego narodowego święta.

Po skończeniu uszykował się olbrzymi pochód, który ruszył ul. Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Halickim i Maryackim pod pomnik Mickiewicza. Pochód otwierał Sokół konny, konni Skauci i banderya włościańska, następnie szli: młodzież szkolna, cechy i Towarzystwa ze sztandarami, Straż pożarna, Sokół, Skauci, Związek strzelecki, włościanie, Straż pożarna, Drużyny Bartoszowe, tysiące publiczności i t. d. wszystko poprzedzane kolejno orkiestrami: czwartaków, Sokoła, gimnazyalną, włościańską, kolejową i in. Pochód zamykali członkowie Strzelnicy i Rady miejskiej w barwnych strojach narodowych, między którymi szli goście węgierscy, śpiewający po drodze pieśni polskie.

O olbrzymiej wielkości pochodu świadczyć może to, że gdy czoło jego było już pod pomnikiem Mickiewicza, koniec opuszczał dopiero boisko.

U stóp pomnika Mickiewicza tłumy się zatrzymały, zalewając okoliczne place i ulice. Orkiestry zagrały pieśni narodowe, które publiczność śpiewała, rozchodząc się powoli do domów.

Po południu odbyły się we wszystkich dzielnicach miasta stosowne obchody, na których liczni prelegenci mówili o Konstytucyi 3 Maja.

W kilku szkołach odbywało się przyjęcie włościan, przybyłych na uroczystość.

— **Uroczystość rocznicy ślubów króla Jana Kazimierza** święcono wczoraj w Bazylice rz. kat. Mszę św. odprawił ks. Biskup Bandurski w asystencyi licznego kleru; na chórze odśpiewali klerycy pod batutą ks. Wyszyńskiego, Mszę Ebnera. Publiczność zapełniła szczelnie świątynię.

— **Sprostowanie.** Nagroda z fundacyi Barczewskiego, przyznana przez Akademię Umiejętności dr. Juliuszowi Kleinerowi i prof. Weissowi, wynosi po 2.160 koron, a nie po 1200 koron, jak poprzednio doniesiono nam z Krakowa.

— **Bankiet.** Z okazyi otwarcia wystawy Adryatyckiej odbył się onegdaj w Wiedniu bankiet w salach parowca „Wiedeń“. Uczestniczyli w nim: P. Minister robót publicznych Trnka, prezydent Lloyda Derschatta, przedstawiciele Ministerstw, kraju, miasta. Dr. Derschatta toastował na cześć Najj. Pana i Protektora wystawy Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

△ **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w kwietniu pomocy w 650 wypadkach.

△ **Zagadkowy zgon dziecka.** W realności przy ul. Nowej Rzeźnej l. 21 zmarło dziś nad ranem nagle pięciotygodniowe dziecko zamieszkałego tam Jana Dawidka. Ponieważ lekarz miejski nie mógł orzec o przyczynie zgonu, przeto zwłoki dziecka odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Złośliwy pies.** W ulicy Żulińskiego rzucił się w sobotę pies, należący do p. Lickendorfa, właściciela fabryki powozów, na 15letnią Jadwigę Illeczkównę i dotkliwie ją pokąsał.

△ **Kradzież koni.** Tutejszej policyi doniesiono, że wczoraj w nocy skradziono włościaninowi Hryńkowi Wesnie z Podberezec, powiatu lwowskiego. Hryńkowi Wesarowi parę koni i źrebię, łącznej wartości 800 kor.

△ **Zgubiono:** w ulicy Hetmańskiej czarny pulares, zawierający 20 kor.; złoty pierścionek z dużym turkusem; w ulicy Kazimierzowskiej srebrną bransoletkę z czerwonym kamykiem; złoty pierścień z brylantem.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: pulares z pewną kwotą, banknot, pakiet, zawierający sukienkę.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem rozpoczęła się nowa kadencya sądu przysięgłych rozprawą karną przeciw Januszowi Lindnerowi, z Królestwa Polskiego, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. W r. 1911 miał Lindner we Lwowie wraz z Bronisławem Maszkowiczem, który zbiegł później ze Lwowa do Anglii, „Dom handlowo-komisowy“, a równocześnie zastępstwo fabryki broni Nowotnego w Pradze. W krótkim przeciągu czasu sprzeniewierzyli spólnicy 2500 koron, które pobrali gotówką od stron, a nadto przywłaszczyli sobie towaru, wartości przeszło 8000 koron. Obaj prowadzili życie hulaszcze. Oskarżony Lindner do winy się nie przyznaje, twierdząc, że sprzeniewierzenia dokonał zbiegły Maszkowicz.

Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Znaczniejsza kradzież.** Właściciel handlu porcelany i szkła Artur Bartosz zauważył, że od dłuższego czasu giną mu ze sklepu rozmaite przedmioty. Podejrzenie padło na dwu subjektów. Wczoraj dokonała policya w ich mieszkaniu rewizyi i znalazła dużo skradzionych p. Bartoszowi artykułów. Obu aresztowano. Szkoda wynosi kilkaset koron.

(△) **Ucieczka dziewczyny.** Siostry z Zakładu Brata Alberta doniosły policyi, że z kościoła OO. Reformatów zbiegła wczoraj w czasie Mszy wychowanica tego zakładu 13 letnia Marya Koziarska.

— **W pijackim szale.** Z Wiednia donoszą: Pewien pijany rekrut wszczął w sobotę sprzeczkę z trzema robotnikami, którzy przechodząc zrobili jakąś uwagę. Wyciągnąwszy bagnet zranił wszystkich trzech; jeden z nich wkrótce umarł.

— **Wypadek w górach.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu podczas wycieczki w góry Rax schroniła się grupa turystów do schroniska tzw. Scheibwaldhütte przed burzą. W schronisko uderzył piorun. Dwaj turyści do 6 wieczorem nie odzyskali przytomności, dwie panie odniosły ciężkie rany od oparzenia.

— **Echa morderstwa ordynata Lubeckiego.** Śledztwo w sprawie morderstwa ordynata Druckiego-Lubeckiego prowadzone jest w dalszym ciągu bardzo energicznie. Jak już donieśliśmy odbyła się w Massalach, majątku ordynata Bispinga ścisła rewizya, której szczegóły trzymane są w tajemnicy.

W Teresinie prowadzono również bardzo ścisłe dochodzenia w sprawie tajemniczej kradzieży, które zakończono aresztowaniem dwu osób ze służby pałacowej. Potoczyły się one jeszcze szybciej po przybyciu do Teresina prok. Herszelmana i sędziego Bezmiechowa. Uruchomiono całą służbę pałacową i folwarczną.

Punktem kulminacyjnym było doświadczenie z psem policyjnym, sprowadzonym z twierdzy modlińskiej. Pies ten w przeciwstawieniu do towarzyskiej „Muchy“ z dworca Kaliskiego, robi groźne wrażenie, jest nietowarzyski, objawia charakter ponury. Wprowadzono go do gabinetu i pozwolono obwąchać biurko i szuflady. Następnie wyniesiono szufladę na dwór, raz jeszcze dano ją psu obwąchać, a następnie przeprowadzono go przed w półkole ustawioną służbą.

Nagle, ku zdziwieniu wszystkich, pies rzucił się w stronę strażnika młodszego ze straży ziemskiej z Sochaczewa niejakiego Latoszka, który wraz z dwoma kolegami nocował w noc kradzieży w kuchni pałacowej. Wobec tego, że koledzy Latoszka natychmiast zeznali, że nie mógł on wychodzić w nocy z kuchni, oraz wobec tego, że figura Latoszka, człowieka krępego, przysadkowatego nie pozwala przypuszczać, aby mógł on przedostać się do pałacu przez otwór wąziutki okienka, fakt rzucenia się nań psa-detektywa wzięto za pomyłkę tegoż. Jeszcze raz ustawiono wszystkich i znów rzucił się pies na Latoszka, nadrywając mu połę munduru. Trzecie doświadczenie potwierdziło to samo.

Skonsternowany Latoszek z płaczem prawie zapewnia o swej niewinności i klnie psa. Podobno Latoszek podczas śledztwa po kradzieży pomagał sędziemu śledczemu w gabinecie, dotykał szuflad i t. p. i dlatego pies go dziś wyśledził.

Rzucanie się psa nie podoba się służbie, która zaczyna usuwać się, w obawie o własne ubranie. Pies wkazuje jeszcze w tłumie stóżów nocnych Pomarańczyckiego i Grzędzielewskiego, którzy również w dniu śledztwa byli w gabinecie, poczem dalsze badania przy jego pomocy przerwano i psa wysłano do Modlina. Puszczanie psa tropem uchodzącego z łupem złoczyńcy nie dało żadnych rezultatów.

Latoszka zawieszono w czynnościach. Pod strażą znajdują się nadto obaj stróże nocni i dwie inne osoby, aresztowane jeszcze w środę. Czy w śród nich jest prawdziwy złoczyńca, trudno jeszcze dziś ściśle odpowiedzieć, w każdym razie zeznania tych ludzi powinny rzucić pewne światło na sprawę kradzieży.

Kronika prowincyonalna.

§ Tymczasowe poświęcenie kościoła szkolnego w Nowym Sączu odbyło się 23 kwietnia o godzinie 8 rano wobec miejscowej publiczności i młodzieży szkół średnich.

Do zgromadzonych przemówił u bramy kościoła delegat Rady szkolnej krajowej, a zarazem prezes komitetu budowy, p. Stanisław Rzepiński w następujących słowach: „Wielkie dzieło dobiegło do końca. Zaiste wielkiem nazwać je można ze względu na to, że przyszło do skutku nie łatwym sumptem bogatej instytucyi czy jednostki, że czas trwania zabiegów komitetu rozciągnął się na długich lat 16, że wśród niesłychanie trudnych warunków gromadzono fundusze przeważnie z drobnych datków groszowych, że musiano kilkakrotnie zmieniać plany, a co gorsza, kosztorysy, wskutek podrożenia w dwójnasób cen materyału budowlanego i robocizny.

Dziś jednak żmudną pracę wieńczy skutek za łaską Bożą pomyślny: szkołom miejscowym z ogólną cyfrą 4000 młodzieży przybywa tak długo pożądany i odpowiadający koniecznej potrzebie kościół, gminie miasta wspaniała i monumentalna budowla według projektu jednego z najświetniejszych i nawskróś oryginalnych architektów polskich doby najnowszej, prof. politechniki lwowskiej, ś. p. Teodora Talowskiego.

Słowa serdecznej podzięki i uznania należą się p. prof. Ludwikowi Małeckiemu, który był inicyatorem i egzekutorem myśli wzniesienia nowej świątyni Pańskiej, wziąwszy na barki swoje ciężar, przerastający znacznie siły jednostki, mimo wielu lat życia niestrudzony w gromadzeniu funduszów, niezmordowany w pracach przygotowawczych, stały opiekun i dozorca robót kilkoletnich, czasu mrozów i niepogody, nieodstępny towarzysz prac koło wewnętrznego urządzenia wśród zimnych murów świątyni.

Jakoż Bóg najwyższy raczył pobłogosławić pracy zbożnej i pozwolił mu w czerstwości sił oglądać wspaniałe zakończenie dzieła, które ma być dziś oddane do użytku codziennego.

Wdzięczność należy się świetnej Radzie miasta, Instytucyom miejscowym i wszystkim ofiarodawcom, można bez przesady powiedzieć wszystkim obywatelom miasta, gdyż wśród 16 lat nie brakło chyba nikogo, ktoby choć najmniejszym datkiem nie przyczynił się do pomnożenia funduszów budowy.

Czcigodnemu panu burmistrzowi miasta, dr. Wład. Barbackiemu, jeszcze słowo specyalnej podzięki za skuteczne wyjednywanie wydatnych subwencyj u miarodajnych czynników władz krajowych i państwowych.

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym w tem miejscu nie wspomniał o dobrej woli tych, którzy swą pracę fizyczną oddali na usługi budowy; warto było widzieć ich zapał i dumę na widok wznoszących się z dniem każdym murów: polska kielnia była tu czynną i żylasta, spracowana dłoń polskiegorobotnika. Na szczere uznanie zasługują rzetelne usiłowania miejscowych przedsiębiorców i dostawców pp. Soleckiego i Kwarcińskiego, Czuby i Duźniaka, Zabży, Świerzba, Jankiewicza, Góreckiego Józefa z Krakowa i wielu innych, tudzież krakowskiej firmy wspaniałych witrazy Żeleńskiego, jak również bezinteresowna, a nader owocna i wydatna pomoc naszych inżynierów, pp. Morawieckiego i Skoflega.

Czuję się szczęśliwym, że w dniu otwarcia Kościoła szkolnego mogę być rzecznikiem serdecznej wdzięczności dla komitetu budowy i prof. Małeckiego imieniem naszej najwyższej magistratury szkolnej jako delegat Wysokiej Rady szkolnej krajowej, oraz tłómaczem radosnych uczuć i uznania Prezydenta dr. I. Dembowskiego, który zasyła wyrazy gorącego uznania z powodu wspaniałego uwieńczenia tak świetnego dzieła z życzeniami, aby ten nowy przybytek Pański był ostoją naszych uczuć religijnych i narodowych, na chwałę Boga i pożytek Ojczyzny, na pomyślność młodego pokolenia.

Czcigodnego pana burmistrza miasta proszę, aby raczył przyjąć ten dom Boży w trwałą opiekę jako reprezentant gminy, Najprzew. zaś Księdza Infułata mam zaszczyt prosić, aby raczył słowem Bożem umocować prawa i przywileje tej świątyni Pańskiej przez łaskawe dokonanie aktu poświęcenia“.

Po tych słowach Ks. Infułat dr. Alojzy Góralik poświęcił wśród modlitw kościół zewnątrz i wewnątrz, poczem odprawił pierwszą uroczystą Mszę św., w czasie której wypowiedział katecheta I. gimnazyum, ks. kanonik Michał Nowicki, prawdziwie natchnione kazanie, mówiąc o istocie i znaczeniu poświęcenia kościoła, o wyborze dnia 23 kwietnia jako rocznicy męczeńskiego zgonu jednego z największych apostołów Polski, o szesnastowiekowej rocznicy wyzwolenia z katakumb Kościoła katolickiego, dziękując jeszcze raz jako mężowi Bożemu prof. Małeckiemu i wszystkim dobrodziejom, wysnuwając dla młodzieży najwznioślejsze nauki i kończąc gorącym apelem do uczuć narodowych, zespolonych nierozerwalnym węzłem z wiarą przodków naszych i opartych na religii katolickiej.

W czasie Mszy św. śpiewał chór uczniów i grała orkiestra gimnazyalna. Na tem się uroczystość zakończyła.

Depesze gratulacyjne nadeszły od Najprzewiel. księdza Biskupa, dr. Leona Wałęgi, z pasterskiem błogosławieństwem dla wszystkich uczestników uroczystości, od Józefa Dobrowolskiego, radcy Dworu i prezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie, od dr. Władysława Peca, starszego radcy skarbu w Krakowie, Mieczysława Strzelbickiego, radcy Namiestnictwa, ks. Jana Stasińskiego z Wielogłów, prof. Władysław Mazura i wielu innych.

Właściwa konsekracya kościoła przez Najprzew. księdza Biskupa dokonana będzie w czasie późniejszym.

Kronika zagraniczna.

* Wystawę budowlaną otwarto w sobotę w Lipsku.

* Tragiczny zgon awiatora. Lotnik Bellini spadł w sobotę w Wersalu z aparatem i zabił się na miejscu.

* Rewizye i aresztowania w Petersburgu. W ostatnich dniach z powodu 1 maja dokonano w Petersburgu rewizyi u wielu robotników i kilku z nich uwięziono, w tem prezesa Stow. zecerów Rozowa.

* Olbrzymi pożar. Z Bradfordu donoszą: W miejscowości Mistaad (?) pożar zniszczył magazyny kolejowe. Szkoda wynosi $1^1/_2$ miliona koron. Spaliły się głównie zapasy bawełny.

* Na rachunek sufrażysek. W sobotę rano zwolennicy głosowania kobiet — jak donoszą z Londynu — podpalili nowe skrzydło szkoły w Aschley koło Aberdeen. — W pobliżu budynku szkolnego znaleziono pisma ulotne sufrażystek.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru miejskiego donoszą: Dziś, w poniedziałek, efektowna i na dotychczasowych przedstawieniach gorąco oklaskiwana „Anna Karenina", z p. K. Bednarzewską w tytułowej roli, którą artystka ta gra nadzwyczajnie.

W Jutrzejszej „Carmenie" rozpoczyna gościnę na naszej scenie, znakomita sopranistka włoska, Marya Labia, znana już dobrze lwowskiej publiczności z zeszłorocznych, świetnym sukcesem uwieńczonych występów we Lwowie. Partya „Carmeny" należy do najwspanialszych w repertuarzu tej artystki, którą usłyszymy następnie we czwartek w „Cyganeryi", a w sobotę w „Pajacach" i „Cavallerii rusticana". Główne partye tenorowe w tych przedstawieniach, odtworzy p. J. Mann, artysta opery wiedeńskiej, którego występy we Lwowie, zawsze tak wielkiem cieszą się powodzeniem, Występy tych dwojga artystów, obudziły ogólne zainteresowanie.

W piątek, pierwszy występ Jadwigi Mrozowskiej, która przed dwunastu laty rozpoczynału zawód artystyczny we Lwowie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 5 maja, po raz czwarty „Anna Karenina", dramat w 5 aktach, podług powieści Lwa hr. Tołstoja, napisał E. Guiraud, tłum. M. Sachorowski, z K. Bednarzewską, w roli tytułowej. — We wtorek, 6 maja, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Carmen", opera w 4 aktach J. Bizeta. Pierwszy gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „La Scala" w Medyolanie i Józefa Manna, artysty opery wiedeńskiej, w partyi Don Josego. — We środy, 7 maja, po raz 6 „Zuzia", operetka. — We czwartek, 8 maja, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego. Drugi gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „La Scala" w Medyolanie, w partyi Mimi, i Józefa Manna, artysty opery wiedeńskiej, w partyi Rudolfa. — W piątek, 9 maja, po raz pierwszy (wznowienie) „Demon ziemi", tragedya w 4 aktach z prologiem Franka Wedekinda, pierwszy gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 6 maja. „Trylogia p. t. Zygmunt August". Część II. „Złote więzy", dramat napisał Lucyan Rydel. — We środę, 2 maja, „Trylogia p. t. Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat napisał Lucyan Rydel.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. Sankcyi uchwalonym przez Sejm galicyjski ustawom w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od uścia Przemszy do Bielan, o obwałowaniu prawego brzegu Wisły od ujścia Przemszy do Bodzowa, o pokryciu wyższych kosztów regulacyi środkowej sekcyi Gniłej Lipy i o pracach regulacyi Kisieliny.

* Z kancelaryi sejmowej donoszą:
Posiedzenie klubu centrum odbędzie się jutro, we wtorek, 6 maja, o godzinie 5 po południu w sali V.

* Wiceprezes Koła polskiego JEksc. Dawid Abrahamowicz ogłosił w *Słowie Polskiem* z dnia 3 b. m. list następującej osnowy:

Do JW. P. dr. Lea, Prezesa wiedeńskiego Koła polskiego, w Krakowie.

Z dzienników krajowych i wiedeńskich dowiaduję się o ciągłych konferencych JW. Pana z Rządem, jako Prezesa Koła polskiego w Wiedniu. Gdy statut wiedeńskiego Koła polskiego nietylko nie upoważnia Prezesa do samodzielnego zastępstwa, lecz wręcz przeciwnie zastępstwo Koła przyznaje wyłącznie i jedynie całemu Prezydyum, przeto widzę się spowodowanym jako członek tegoż Prezydyum, prosić najprzejmiej JW. Pana o wyjaśnienie rzeczonej akcyi.

Lwów, 3 maja 1913.

Z wyrazami szczerego poważania
Dawid Abrahamowicz, Wiceprezes wiedeńskiego Koła polskiego.

W odpowiedzi na to wystosował. jak nam telegrafują z Krakowa, Prezes Koła polskiego dr. Leo do JE. Dawida Abrahamowicza następujące pismo:

Do JE. Dawida Abrahamowicza, Wiceprezesa Koła polskiego.

Przez dzienniki dochodzi mnie wiadomość, że Ekscelencya wystosował do mnie w *Słowie Polskiem* list otwarty, w którym mnie uprasza o wyjaśnienia w sprawie konferencyj prowadzonych przezemnie w charakterze Prezesa Koła polskiego. — Ponieważ sprawozdanie o tych konferencyach złożyć zamierzam przed właściwem forum, niepodobna mi obecnie uczynić zadość życzeniu Ekscelencyi, a to tem więcej, że nie uważam za rzecz stosowną komunikowania się członków Prezydyum Koła w formie listów otwartych ogłaszanych w dziennikach. Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

Juliusz Leo, Prezes Koła polskiego.

— Wczoraj doniesiono z Wiednia, że Prezydent Izby posłów dr. Sylwester zarządził zwołanie Izby posłów na 15 bm., a zebranie prezesów klubowych na 14 bm. Tymczasem *Reichsratskorrespondenz* zaprzecza doniesieniu temu i nadmienia, że konwent seniorów zwołany na 6 bm., odwołano.

— Węgierski Dziennik ustaw ogłasza Najw. Sankcyę nowej ustawy wyborczej do Sejmu węgierskiego.

— W pruskiej Izbie panów, na posiedzeniu sobotniem, w dalszym ciągu obrad nad przedłożeniem o kresach wschodnich, starszy burmistrz Bydgoszczy Mitzlaff rzekł, że jest to koniecznością państwową, aby niemieckość w prowincyach wschodnich wzmocniono tak, by tworzyła składnik przeważający na kresach. Mowca wskazał na wzrost gospodarczy Polaków w miastach i na ich dążenie naprzód i zauważył, że obowiązkiem jest starać się, aby i Niemcy otrzymali odpowiednie wzmocnienie swej zdolności gospodarczej, szczególnie w miastach.

Hr. Oppersdorf rzekł, że kwestya polska jest złudą, tylko pokój, ugoda, pojednanie mogą nas doprowadzić do trwałego bezpieczeństwa. Zarzuty czynione polskiemu duchowieństwu katolickiemu nie są słuszne. Trudno rozdzielić lud od stanu kapłańskiego, gdyż duchowieństwo pochodzi z ludu, żyje wśród niego, oraz ponieważ w sprawie wywłaszczenia chodzi o bole ludu. Mowca oświadczył w końcu, że pokój potrzebny dla kraju, da się osiągnąć tylko drogą złagodzenia dzisiejszej, zbyt wysoko wyśrubowanej polityki na polu narodowościowem.

Minister Studt podtrzymywał swe onegdajsze wywody. Przedłożenie znaczną większością przyjęto.

— Z Mannheim donoszą: Gdy w. książę badeński wsiadał wczoraj na dworcu do powozu, aby udać się na wyścigi, nieznany człowiek wskoczył na stopień i rzucił się na księcia z małym otwartym nożem w ręku. Książę odtrącił napastnika, którego natychmiast uwięziono. Ma to być człowiek obłąkany.

Sprawca zamachu, jak podają dalsze depesze, nazywa się Jung i jest tapicerem. W chwili zamachu była obok w. księcia także w. księżna.

Neue Badische Landeszeitung tak pisze o zajściu: W. książę w chwili zamachu nie spostrzegł, iż napastnik trzyma nóż. Sprawca zamachu, wskoczywszy na stopień powozu, usiłował chwycić w. księcia za pierś. W. książę uderzył napastnika rękojeścią szpady pod brodę, tak, iż ten upadł w tył. Publiczność rzuciła się na sprawcę zamachu. Na policyi dawał on odpowiedzi sprzeczne, powołał się na polecenie bandy, której zdradzić nie chciał, rzekł, że jest anarchistą i chciał wręczyć prośbę o wsparcie; w razie odmowy chciał chwycić się gwałtu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jubileusz prof. Tretiaka.

Kraków, 5 maja. Wczoraj, w niedzielę, o godz. 11 przed południem w auli „Collegii novi" odbył się obchód ku uczczeniu 45-letniej pracy naukowej i literackiej prof. Józefa Tretiaka. W auli zebrali się: szef sekcyi w Ministerstwie oświaty Ćwikliński, członkowie Akademii Umiejętności z prezesom Stanisławem hr. Tarnowskim i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem prof. drem Fryderykiem Zollem, grono publiczności i młodzież.

Jubilata wprowadzili na salę rektor Zoll i dziekan wydziału filozoficznego prof. dr. Rozwadowski. Chór akademików odśpiewał pieśń: „Gaude Mater Polonia", poczem przemawiali: rektor Zoll imieniem Uniwersytetu, dziekan Rozwadowski imieniem wydziału filozoficznego, docent literatury ruskiej dr. Ludwik Janowski imieniem Tow. przyjaciół nauk w Wilnie, podnosząc, że jubilat zawsze był i jest „gente Ruthenus natione Polonus". Wreszcie prof. Tadeusz Grabowski podniósł zalety działalności pisarskiej jubilata, szczególnie jego studyów nad Mickiewiczem. Na czele komitetu redakcyjnego prof. Chrzanowski wręczył jubilatowi pamiątkową, wydaną na jego cześć zbiorową książkę. Uroczystość zakończyła się serdecznem podziękowaniem ze strony prof. Tretiaka.

Kraków, 5 maja. JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski rozpoczął jeszcze w sobotę zwiedzanie tut. kraj. powszechnego szpitala św. Łazarza, dziś rano zwiedzał go dalej w towarzystwie Członka Wydziału krajowego dr. Bernadzikowskiego, inspektora szpitali dr. Müllera i dyrektora szpitala św. Łazarza dr. Krzyszkowskiego.

Dziś wieczorem JE. P. Marszałek wyjedzie z powrotem do Lwowa.

Kraków, 5 maja. (Tel. pryw.). Wczoraj wieczorem odbył się na cześć JE. P. Marszałka krajowego hr. Gołuchowskiego obiad u Delegata Fedorowicza. W obiedzie wzięli udział Andrzej ks. Lubomirski, Witold ks. Czartoryski, Prezes Koła dr. Leo, generał Józef hr. Stürgkh, prezes Tow. ubezpieczeń Męciński, rektor Uniwersytetu dr. Zoll. prezes Rady powiatowej krakowskiej Stefan Skrzyński, poseł prof. Wład. Leopold Jaworski, dyrektor Tow. wzaj. ubezpieczeń Garapich Michał, dyrektor referent Tow. wzaj. ubezp. Franciszek Paszkowski, wiceprezes Akademii Umiejętności Fryderyk Zoll, wiceprezydent miasta Juliusz Sare. Jerzy, Rafał ks. Lubomirski, Juliusz hr. Dzieduszycki. Konstanty Tchorznicki.

Kraków, 5 maja. (Tel. pryw.). Wczoraj odbył się tu wiec kobiet w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Przewodniczyła dr. Zofia Daszyńska-Golińska; referaty wygłosiły p. Dulębianka ze Lwowa i Moraczewska ze Stryja. Przemawiali posłowie: Daszyński, Gross, prof. Bujwid, p. Bujwidowa i w. i. Uchwalono rezolucyę za czteroprzymiotnikowem prawem głosowania do Sejmu.

*

Komisya agrarna.

Dolina, 5 maja. (Tel. pryw.). W dniu 3 maja zebrała się na jednem z przedmieść komisya urzędowa. Szło o sprawę zalesienia pastwiska gminnego. W komisyi tej uczestniczyli komisarz spraw agrarnych starosta Caspary, burmistrz Doliny dr. Kotłowski, inżynier Wydziału krajowego i delegowani przedmieścia. Komisya przybywszy na miejsce, zastała tam tłum, złożony ze 100 osób, uzbrojonych w pałki i t. p. Tłum począł napastować komisyę, bić członków komisyi, którzy nie mogli cofnąć się, gdyż byli ze wszystkich stron otoczeni. Wówczas starosta Caspary w koniecznej obronie dał 6 strzałów z browninga; dopiero pod ochroną tych strzałów zdołała komisya wrócić do miasta. Kule nie trafiły nikogo. Wszyscy członkowie komisyi doznali pobicia. Aresztowano 10 uczestników napadu.

*

W uzupełnieniu powyższej depeszy otrzymujemy następującą korespondencyę z Doliny:

Dnia 3 b. m. komisya agrarna pod przewodnictwem c. k. miejscowego komisarza agrarnego, starosty Ludwika Casparego zjechała się w Dolinie w celu przeprowadzenia na miejscu rozprawy co do zagospodarowania pastwiska gminnego w Dolinie, zwanego „Zapust". Zaledwie jednakże członkowie komisyi, — w skład której wchodzili oprócz starosty Casparego, burmistrz miasta Doliny dr. Kotłowski, rzeczoznawca krajowej komisyi agrarnej Turski, inżynier Wydziału krajowego Krajewski i delegaci przedmieść Odenicy i Obołonia, — przybyli powozami na miejsce, otoczył ich tłum, złożony z około 100 osób, uzbrojony w koły, motyki, grabie i siekiery i począł bić kołami konie, oraz czynnie znieważać członków komisyi. Gdy z jednej strony upomnienia komisarza agrarnego nie odniosły skutku, a z drugiej tłum nietylko nie pozwolił członkom komisyi usunąć się, ale dalej czynnie ich znieważał, starosta Caspary zmuszony był w obronie własnej wystrzelić do tłumu sześć razy z browninga, w skutek czego dopiero członkowie komisyi mogli zawrócić i odjechać do miasta. Starosta Caspary, dr. Kotłowski i delegat przedmieść Kardasz odnieśli rany, z napastników nikt nie został kulą trafiony.

Wieczorem tego dnia i w ciągu następnej nocy został jako sprawca napadu aresztowany agent Towarzystwa żeglugi morskiej „Austro-Americana", Józef Krumholz i dziewięciu uczestników; kilku z nich zostało dnia następnego odstawionych do więzienia śledczego c. k. sądu obwodowego w Stryju; równocześnie starostwo zarządziło aresztowanie dalszych pięciu czynnych uczestników napadu.

Ważne konferencye.

Wiedeń, 5 maja. Dzienniki donoszą: Wczoraj po południu odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych konferencya PP. Ministrów hr. Berchtolda, Krobatina i dr. Bilińskiego w obecności szefa sztabu Hötzendorffa.

Hr. Berchtold był wczoraj w ciągu dnia dwa razy na posłuchaniu u Najj. Pana.

Wczoraj przyjął Monarcha o godz. 11 przed południem premiera hr. Stürgkha na dłuższem, osobnem posłuchaniu.

Budapeszt, 5 maja. W Sejmie oświadczył dziś premier Lukacs, że otrzymał od austro-węgierskiego posła z Cetynii doniesienie, iż król Mikołaj postanowił zawiadomić mocarstwa, że bezwarunkowo opróżni Skutari.

Lukacs dodał: Monarchia z taką samą stanowczością, jaką dotąd objawiła, zażąda. aby zapowiedziane obecnie opróżnienie bezwłocznie zostało w rzeczywistości przeprowadzone.

Budapeszt, 5 maja. Sejm dziś rozpoczął 3 sesyę swych obrad. Dziś funkcyonuje już straż parlamentarna.

Petersburg, 5 maja. Pet. Ag. telegraficzna upoważniona jest do zaprzeczenia pogłosce, powtórzonej przez prasę, jakoby prawica Rady państwa zamierzała skorzystać z dyskusyi budżetowej, celem debatowania nad polityką zagraniczną.

Londyn, 5 maja. W ambasadzie austro-węg. odbył się bankiet, w którym wzięli między innymi udział król Jerzy i królowa Marya. Król siedział między małżonką ambasadora niemieckiego księżną Lichnowską, a małżonką austryackiego radcy legacyjnego hrabiną Trauttmansdorff.

Petersburg, 5 maja. Wrócił tu ambasador Delcassé.

Ateny, 5 maja. Królowa Zofia powiła córkę.

Rzym, 5 maja. Na początku przedwczorajszego posiedzenia Izby posłów podsekretarz stanu do spraw zagranicznych książe Di Scalea oświadczył: Wyczytałem w niektórych pismach, że przypisano posłowi Chiesa obraźliwe wyrażenia, które miał wystosować na onegdajszem posiedzeniu przeciwko Władcy zaprzyjaźnionemu i sprzymierzonemu. Słów tych nie słyszano i niema ich ani w urzędowym protokole posiedzenia, ani w protokole stenograficznym. Oświadczam w imieniu rządu, że gdyby usłyszano te słowa, byłbym przeciw nim zaprotestował, tak, jak protestowałem przeciw wszelkim obelgom, któreby w sposób tak nieusprawiedliwiony skierowano przeciw Wzniosłej Osobie Cesarza Austryi i Króla Węgier, który w całym świecie cywilizowanym doznaje najwyższego uwielbienia.

Na Bałkanach.

Rzym, 5 maja. *Tribuna* oświadcza, omawiając stanowisko Czarnogóry, że ostatnie słowo będzie wypowiedziane po dzisiejszej konferencyi w Londynie. Ze względu na powagę państwa i ze względów wojskowych nie ulega wątpliwości, że jeżeli Austrya nie będzie miała pewności, iż Czarnogóra ustąpi, to ani jeden dzień nie będzie zwlekała z wystosowaniem ultimatum, żądającem wydania Skutari.

Paryż, 5 maja. Londyński korespondent *Echo de Paris* daje do zrozumienia, że Serbia mogłaby być gotowa do dania Czarnogórze wynagrodzenia terytoryalnego. Może dzisiejsza konferencya ambasadorów będzie mogła ustalić pokój europejski przy pomocy ofiarności Serbii.

Belgrad, 5 maja. (Urzędowo). Doniesienie pism włoskich, że serbskie biuro prasowe oświadczyło, iż Serbia poprze Czarnogórę, jeżeliby ona rozpoczęła akcyę, jest zupełnie bezpodstawne, bo serbskie biuro prasowe nie mogło ogłaszać oświadczeń tej treści.

Belgrad, 5 maja. Delegaci serbscy: b. prezydent ministrów Nowakowicz i prezydent Skupczyny Nikolicz wyjadą we wtorek do Londynu. Delegaci przedłożą ambasadorom memoryał rządu serbskiego o proporcyonalnym rozdziale obszarów zdobytych między sprzymierzone państwa bałkańskie.

Cetynia, 5 maja. Głoszą, że król Mikołaj zdecydował się opróżnić Skutari. Odnośne zawiadomienie Czarnogóra niebawem wyśle mocarstwom.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 maja 1913.

Hotel George'a. Pp.: A. Czerwiński z Krakowa, S. br. Brunicki z Dąbanowic, L. Mikucki z Borysławia.

Hotel Imperial. Pp.: S. Stadnicki z Krysowic, E. Rauch ze Stanisławowa, K. Jodko z Krakowa.

Hotel de France P.: Dr. Istwan Dessewffy z Węgier.

Hotel de l'Europe. P.: J. Schneider z Jaryczowa.

Hotel Esplanade. P.: W. Proszowski z Doliny.

Hotel Podolski. P.: A. Miejski z Tomaszowic.

Hotel Br.itmayera. P.: J. Kintzi z Remonowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 5 maja 1913.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	653·—	663·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	526·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	478·—	486·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	90·40	91·10
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·70	83·40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	95·50	96·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·—	84·70
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$ los. 52 l.	—·—	—·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	90·20	90·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·50	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·50	82·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·80	253·90
100 marek niemieckich	117·40	117·90

[1]) Kupony opłacają $^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 maja 1913

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·10	83·30
styczeń-lipiec	83·—	83·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·20	86·40
kwiecień-październik	86·40	86·60
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1580·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	449·—	461·—
„ „ 1864 po 100 zł.	646·—	658·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	333·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·25	105·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·50	83·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·25	105·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	107·40	108·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·50	85·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	424·—	428·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·70	86·70
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·70	86·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·25	84·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·80	90·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·—	91·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·50	90·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	88·80	89·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·25	86·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·50	107·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·90	115·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·50	81·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	439·50	449·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	292·—	302·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·65	84·65
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·50
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·75	84·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·10	97·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	113·—	123·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	229·50	232·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	253·—	263·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·40	84·40
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·—	91·40
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^1/_2$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^1/_2$ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	82·65	83·65
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·70	91·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	90·70	91·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·50	79·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·—	85·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·50	31·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	479·—	489·—
Clary 40 złr. m. k.	185·—	195·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	70·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·50	330·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3610·—	3620·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	610·—	611·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	803·—	804·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	718·—	722·—
Gal. banku hip. 200 złr.	648·—	650·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	502·50	503·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2035·—	2045·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	575·—	576·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	263·50	264·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1285·—	1296·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4870·—	4910·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	979·50	980·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3345·—	3365·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	837·—	840·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	236·—	240·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	843·—	853·—
Schodnicy 500 kor.	436·—	440·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	325·—	327·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·85	118·05
Włoskie Banki	$93·47^1/_2$	$93·62^1/_2$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·11^3/_4$	$24·15^3/_4$
Paryż za 100 franków	$95·67^1/_2$	$95·92^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	253·50	254·50
Szwajcarskie Banki	$95·37^1/_2$	$95·52^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·82^1/_2$	$118·02^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·60
Ruble	253·25	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. III. 2399/11 (5789 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 23go maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XI. we Lwowie, licytacya realności obj. lwh. 1363 dz. I. ks. gr. dla miasta Lwowa pod lkons. 531 1/4 we Lwowie położonej, składającej się z p. budow. 4337 o powierzchni 356 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z muszli wodociągowych, kociołków kuchennych, okien i drzwi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 119.665 kor. 09 h., przynależności zaś na 881 kor. 90 h., co czyni razem 120.546 kor. 99 h.

Najniższa cena wynosi 60.873 kor. 49 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział III.
Lwów, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. 455/13 (4) (5771 2—3)

Edykt.

Dnia 19 maja 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 206 i 1/2 części realności lwh. 419 gminy kat. Pisarzowa objętych.

Realności te są oceniono 1/4 część realności lwh. 206 na 55 kor. 20 h., a 1/2 real. lwh. 419 na 591 kor. 61 h.

Najniższa oferta wynosi 394 kor. 40 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Limanowa, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1086/12 (9) (5773 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie prot. firmy E. Hausmann we Lwowie odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III., w Łopatynie licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 714 ks. gr. gm. kat. Kustyn, stanowiących młyn motorowy, system motoru Diesla wraz z przynależnościami to jest całem urządzeniem młyna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.632 kor. 95 h.

Najniższa cena wynosi 5316 kor. 48 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1257/12 (9) (5711 3—3)

Dnia 14 maja 1913 o godzinie 9 z rana odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2, licytacya realności lwh. 381 gm. Barysz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Monasterzyska, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2796/12 (5764 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla odbędzie się dnia 28 maja 1913, o godz. 10 przed połu-

dniem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku, licytacya realności obj. lwh. 153 i 247 ks. gr. gm. Żuratyn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1872 kor.,
ad b) na 900 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) na 1248 kor.,
ad b) na 600 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 11 kwietnia 1913.

(5706 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 6 maja 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: rozmaite sprzęty domowe, nowe meble, maszyny introligatorskie, wina szampany, 4 słupki marmurowe dekoracyjne i 2 kasy wertheimowskie.

Środa i czwartek, dnia 7 i 8 maja 1913 od 9 do 12 godziny przed południem i od 3 do 6 godz. wieczorem: niedoręczone przesyłki pocztowe i przedmioty znalezione w obrębie c. k. Zakładu pocztowego, a mianowicie: książki, bielizna, ubrania, tutki, druki, kapelusze, materye i t. p.

Piątek, dnia 9 maja 1913, od 9 do 12 godziny przed południem: rozmaite sprzęty domowe, kasa ogniotrwała, fortepian, pianino, przybory do instalacyi elektrycznej, towary korzenne i urządzenie sklepowe.

Sobota, dnia 10 maja 1913, od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite sprzęty domowe, fortepian, towary modne damskie i konfekcya damska.

b) Po za sądową halą aukcyjną na miejscu przechowania:

Wtorek, dnia 6 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, przy ul. Rappaporta 2: koń, wóz, deski brusy i t. p.

Środa, dnia 7 maja 1913, o godz. 9 przed południem przy placu Gołuchowskich l. 5 i 8: różne flaszki.

Piątek, dnia 9 maja 1913, o godzinie 9 przed południem przy ul. Bema l. 12: konie i wozy.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 332/13 (5) (5808)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30go maja 1913, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 w sądzie tutejszym licytacya 2/8 części realności lwh. 1223, 6/1230 lwh. 1637, 6/1230 lwh. 1638, 4/410 lwh. 2034, 12/1230 lwh. 2172, 4/410 lwh. 2237, 4/410 lwh. 2238, 12/1230 lwh. 2239 gm. Zakopane.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 1277 kor. 08 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 851 kor. 38 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 150/13 (6) (5864)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Seewald, odbędzie się dnia 6go maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. licytacya realności lwh. 27 ks. gr. gm. Dulczówka objętej, dłużników Jędrzeja i Anny Świerczków po połowie własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5770 kor.

Najniższa cena wynosi 3696 kor. 66 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 221/13 (5803)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Samsona Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 1749 ks. gr. Kosmacz pgr. 1963 i 1964.

Wartość szacunkowa 2905 kor.

Najniższa oferta 1936 kor. 60 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2623/12 (5804)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Schlomy Schera w Akreszorach, odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godzinie 9 przed połuniem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 30/90 części lwh. 8 ks. gr. Akreszory pbud. 118 i pgr. 610/4, 611, 612,

b) 10/90 części lwh. 269 ks. gr. Akreszory pgr. 297/2.

Wartość szacunkowa:

ad a) 703 kor. 73 h.,
ad b) 465 kor. 16 h.

Najniższa oferta:

ad a) 484 kor. 66 h.,
ad b) 310 kor. 02 h.

Do realności lwh. 8 ks. gr. Akreszory należą następujące przynależności: drzewa, oszacowane na 24 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. E. 646/12 (9) (5806)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Rudniku, odbędzie się dnia 23 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 1783 gm. Kamień, obejmującej grunta uprawne, łąki, oraz dom mieszkalny i piwnicę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12.565 kor.

Najniższa cena wynosi 8376 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 4959/12 (5857)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Arnolda Rubinsteina w Budapeszcie, odbędzie się dnia 28 maja 1913 o godzinie 12 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/3 cz. lwh. 156 ks. gr. Dorohow pg. lk. 2041/1,

b) 1/2 lwh. 130 ks. gr. Dorohow pg. lk. 1325/2.

Wartość szacunkowa:

ad a) 533 kor. 33 h.,
ad b) 400 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 355 kor. 56 h.,
ad b) 266 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. E. 135/13 (5) (5860)

Edykt licytacyjny.

W dniu 29 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya lwh. 696 gm. Krościenko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. E. III. 5/13 (4) (5801)

Strona zobowiązana Maciej Knapik, gospodarz w Zalasiu.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Karoliny Pieniążek w Zalasiu, odbędzie się dnia 24 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 41 ks. gr. Zalas 1/64 część realności,

b) lwh. 64 ks. gr. Zalas 4/32 części realności,

c) lwh. 211 ks. gr. Zalas 1/4 część realności, składające gospodarstwa rolne.

Wartość szacunkowa:

ad a) 18 kor. 50 h.,
ad b) 21 kor. 20 h.,
ad c) 1116 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 12 kor. 33 h.,
ad b) 15 kor. 33 h.,
ad c) 744 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. E. 108/13 (5) (5866 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Gródeckiego, odbędzie się dnia 29 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 2 ks. gr. Pietrzejowa połowa realności.

Wartość szacunkowa 6587 kor. 18 h.

Najniższa oferta wynosi 4391 kor. 44 h.

Do realności lwh. 2 ks. gr. gm. Pietrzejowa należą następujące przynależności: dom, stajnia, ogród w protokole oszacowania opisane.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3599/12 (4) (5840)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 13go maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: gm. Byszki cała realność lwh. 142 składająca się z roli i pastwisk o łącznej przestrzeni 2 ha. 22 ar. 72 m².

Wartość szacunkowa 1452 kor.

Najniższa oferta wynosi 968 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1122/13 (3) (5847)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, licytacya realności lwh. 105 gminy Ponikawica.

Realność ta, a to pgr. 3531, oszacowana na 1243 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 828 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 29.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 27 marca 1913.

L. cz. E. 2509/12 (4) (5785)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. 1889 gm. Zabłotów, Markusa Birnbauma własnej, składającej się z domu mieszkalnego, par. gr. i stojącego na niej domu z przydułą i karmikiem.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2551/12 (5) (5784)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 147 gm. Ilińce, składającej się z chaty i ogrodu.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 758/879/13 (4) (5807)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6, sądu tutejszego licytacya 7/45 części realności lwh. 1816 gm. Nowy Targ.

Powyższe części nieruchomości oceniono na 656 kor. 11 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 406 kor. 29 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1421/12 (12) (5861)

Dnia 7go maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 147 i połowy lwh. 147 kg. gk. Poraż.

Cena szacunkowa wynosi przy lwh. 146, 714 kor. 30 h., zaś przy lwh. 147 — 31 kor.

Najniższa cena wynosi przy lwh. 146 kwotę 476 kor. 20 h., zaś przy lwh. 147 kwotę 20 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 132/13 (7) (5863)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności Augusta Lika własnych lwh. 61 gm. Głowaczowa połowa, lwh. 67, gm Głowaczowa 87/1008 części, lwh. 195 gm. Głowaczowa cała,

Wartość szacunkowa 3886 kor., — 418 kor., — 400 kor.

Najniższa oferta 2425 kor. 66 h., — 278 kor. 66 h., — 266 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1281/12 (5) (5862 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Kampfera odbędzie się dnia 23 maja 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realn. obj. lwh. 824 ks. gr. gm. Piotrów, składającej się z pbud. 86 tudzież pgr. 206, 207, 208 i 1232/1, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, wychodku, 58 jabłoni, 8 grusz, 22 czereśni, 4 śliw, 6 włoskich orzechów, 6 wiszni, 2 wierzb i 4 lip.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.176 kor. 80 h., przynależności zaś na 3966 kor.

Najniższa cena wynosi 12.828 kor. 54 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Obertyn, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3753/12 (4) (5786)

Edykt licytacyjny.

Dniu 19 czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 936 gm. Zabłotów, Abrahama Bera Leckera własnej, składającej się z domu, stajni i piwnicy.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 5145 kor.

Najniższa cena wynosi 2022 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4387/12 (4) (5868)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 czerwca 1913, o godzinie 8-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 308 gm. Gruszka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1730/12 (5782)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4, odbędzie się relicytacya realności lwh 313 gm. Gorzyce, składającej się z pgr. 223/12 i 224.

Nieruchomość ta oceniona na 4307 kor.

Najniższa cena wynosi 2153 kor. 50 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. VII. 3048/12 (9) (5852)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 czerwca 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 173 gm. Osław czarny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1278 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 852 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 24 kwietnia 1913.

L. 2125/913 (5741 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót około budowy ochronki Zarządu salinarnego w Wieliczce przez koncesyonowanych budowniczych rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum, ogólne i szczegółowe warunki, przedmiar i plany można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w oddziale budowy c. k. Zarządu salinarnego.

Należycie ostemplowane oferty mają być wniesione w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta N. N. na budowę ochronki“.

Wewnątrz dowód złożenia 5 proc. wadyum najpóźniej do 10 godziny przed południem dnia 26 maja 1913 do c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi tegoż dnia w biurze c. k. Zarządu salinarnego o godzinie 10 przed południem.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Nadmienia się, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą w sposób wszelką wątpliwość wykluczający swą techniczną i finansową zdolność do wykonania tej budowy następnie, że Władzy oddającej przysługuje prawo dowolnego wyboru między oferentami, lub też nieuwzględnienie żadnej z wniesionych ofert.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 430/13 (6) (5856)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Lipczera w Gorlicach, odbędzie się dnia 23 maja 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 280 gm. Bystra.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Gorlice, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. E. VII. 4665/12 (6) (5853)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 994 gm. Delatyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5415 kor.

Najniższa cena wynosi 2707 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.
Delatyn, dnia 24 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 93/13 (1) (5800 2—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Stupir, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Iwana Podhajnego z Milatyna pozew o 259 kor.

Na podstawie pozwu z 31 marca 1913 C. II. 93/13 wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Iwana Stupira ustanawia się p. Michała Wityńskiego w Milatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Stupira w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się niezgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1913/13 (1) (5530)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szklarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Powszechny Związek kredytowy w Mielcu pozew o 1500 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Józefa Szklarza ustanawia się p. dr. Folnera, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Szklarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 17 marca 1913.

L. cz. C. II. 279/13 (5674)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Annie Moczerniak ur. Biłousiak, przedtem w Worochcie, wniósł Dawid Zeiger, kupiec w Jabłonicy, przez adw. dr. Rathausera skargę o zapłatę kwoty 865 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 29 maja 1913, o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator adwokat dr. Łahodyński w Delatynie będzie ją zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Delatyn, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 224/13 (5686)

Edykt.

Przeciw Blümie Halpern, której masa nie jest objętą, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Simona Chusia w Skałacie pozew o 940 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 maja 1913.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Gottfrieda, adwokata w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 12/13 (2) (5501)

Edykt.

Przeciw Józefowi Firlejowi z Lichwina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Zuzannę Stankowską w Lichwinie górnym pozew o 768 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30 maja 1913, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Józefa Firleja ustanawia się p. dr. Stanisława Iglatowskiego, adwokata w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 17 marca 1913.

L. cz. C. V. 313/13 (1) (5813)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Mykietków z Załanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Justynę Mykietków z Załanowa pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1913, o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Wiedma, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 22 kwietnia 1913.

L. 18.792/9 (3738 1—3)

Edykt.

C. k. Starostwo w Białej podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek podania Karoliny Naglik z Kęt o upzielenie pozwolenia na uruchomienie nabytego młyna w Konorowicach nr. konskr. 18 lwh. 227, zwanego dotąd fabryką Strzygowskiego, odbędzie się dnia 2 czerwca 1913 o godzinie 9 rano wodno-prawne dochodzenie po myśli § 75 krajowej ustawy wodnej. Punkt zborny przy młynie „Strzygowskiego“ w Konorowicach.

Powyższy zakład wodny istnieje już od lat wielu, nie był jednakże do tej pory uruchomiony, a obecna właścicielka nie zamyśla przeprowadzać żadnych zmian, takich by niemi obciążać sąsiednie grunta lub je na powyższy cel używać, zamyśla jedynie z rzeki Białki przez już istniejącą młynówkę doprowadzać wodę do swego zakładu, poczem zużytą wodę odprowadzar do głównego koryta rzeki.

Plany i opis techniczny projektowanego przedsiębiorstwa można przeglądać w c. k. Starostwie (biuro nr. 3, I. p.) w godzinach urzędowych.

Zarzuty przeciw projektowanemu przedsiębiorstwu wnosić można na ręce c. k. Starostwa aż do dnia wodno-prawnego dochodzenia, a później przy rozprawie komisyjnej, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i wydanoby orzeczenie, bez względu na późniejsze zarzuty.

Biała, dnia 25 kwietnia 1913.

Kierownik c. k. Starostwa:
Dr. Fedorowicz, wł. r.

L. cz. C. I. 49/13 (2) (5763)

Edykt.

Przeciw Adamowi Szatkowskiemu z Nadolan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Rudolfa Paszkiewica gospodarza z Sanoka pozew o zapłacenie kwoty 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Janowskiego, adwokata w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. C. 81/13 (1) (5850)

Edykt.

Przeciw Lesiakowi Stanisławowi z Jodłowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Jakóba Spetta pozew o 314 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw Stanisława Lesiaka, ustanawia się p. Jana Szymańskiego w Brzostku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Lesiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. C. III. 223 13 (1) (5770)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Hasiorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez nieletniego Stanisława Janczeya pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 maja 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Hammerschlaga w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 200/13 (1) (5855)

Edykt.

Przeciw Michałowi Grędysie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Reginę Grędysa z Bratkowic pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 9 maja 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Grędysy ustanawia się p. dr. Łacheckiego, adwokata w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Grędysę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24 kwi tnia 1913.

L. cz. C. VIII. 83/13 (5867)

Edykt.

Pyzeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Wolankowi, wniósł ts. sądu Jan Panek z Chmielowa pozew o 200 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 maja 1913.

Celem strzeżenia praw Antoniego Wolaka, ustanawia się kuratora w osobie dr. Rebena, adwokata w Tarnobrzegu.

Tenże kurator będzie strzegł praw kuranda, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Tarnobrzeg, dnia 26 marca 1913.

L. cz. C. 79/13 (1) (5851)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Knoblochowi i spóln. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Brzostku przez Wojciecha Siepielę pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw Samuela Knoblocha, ustanawia się p. c. k. not. M. Bielińskiego w Brzostku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Knoblocha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. Cg. I. 160/13 (1) (5834)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Sasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Pawła Pachudę pozew o 1887 kor. 55 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 6 maja 1913, o godzinie 4 po południu do tego sądu, biuro 33.

Celem strzeżenia praw Antoniego Sasa, ustanawia się p. dr. Reicha, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 254/13 (2) (5854)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Klepakowi rolnikowi w Nanowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Iwana Mykiety z Nanowej pozew o 255 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 maja 1913, o godz. 9 przed południem, sala nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Herza w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 30 kwietnia 1913

L. cz. Cg. I. 238/13 (2) (5829)

Edykt.

Przeciw Leonowi Pawłowskiemu i Katarzynie Pawłowskiej. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryannę z Sieńków Iwanicką z Woli zarzyckiej pozew o 6000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16go maja 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Leona i Katarzyny Pawłowskich, ustanawia się p. dr. Weinberga w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona i Katarzynę Pawłowskich, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 260 13 (2) (5849 1—3)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Zbiegień po Wojciechu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Buczka pozew o 351 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 maja 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Zbiegnia, ustanawia się p. Rskr. Kosińskiego w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 203/13 (1) (5865)

Edykt

Przeciw Piotrowi Dachnowiczowi z Węgierki którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Natana Bleichfelda kupca w Pruchniku wsi pozew o zapłatę 1450 kor zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 16 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana Aschera Ornsteina, adw. w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 215/13 (1) (5897)

Edykt.

Przeciw Józefowi Hudomiętowi, Maryi Moskale, Katarzynie Moskale i Wojciechowi Aksamitowi ostatniemi czasy w Niedźwiedziu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Sebastyana Liberdy pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 26 gm. Niedźwiedź.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 maja 1913, o godzinie 12 rano do tego sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Józefa Hudomięta, Maryi Moskały, Katarzyny Moskały i Wojciecha Aksamita ustanawia się p. Władysława Golachowskiego, adwokata w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Hudomięta, Maryę Moskałę, Katarzynę Moskałę i Wojciecha Aksamita w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 298 13 (1) (5779)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sowie i Apolonii ze Strycharzów Sowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim przez Noego Rosnera pozew o zapłatę kwoty 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 maja 1913, o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. M. Orlińskiego w Radomyślu Wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl Wielki, 26 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. Pr. 253 6 (13) (5723 3—3)

Sąd tutejszy przyjmie zaraz na kilka miesięcy pomocnika kancelaryjnego, obeznanego we wszystkich agendach kancelaryjnych, piszącego biegle na maszynie "Underwood".

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Leżajsk, dnia 28 kwietnia 1913.

L. 53.500/II. (5449 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Szkle z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 980 koron rocznie za codzienną jazdę posłańca do Jaworowa i z powrotem;

2. w Dzibułkach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 140 kor. rocznie na służącego:

3. w Hrusiatyczach z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 744 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie najpóźniej do 8 maja b. r.

C. k. Dyrekcya po zt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.

C. k. Prezydent Wopaterni.

L. Pr. 12.821 (5443)

Konkurs

Celem obsadzenia trzech posad podurzędników ze systemizowanymi poborami w Bóbrce, Bursztynie i Ottynii, ewentualnie równorzędnej posady w innych sądach wschodnio-galicyjskich, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań po dzień 8go czerwca 1913.

Wymogi potrzebne do osiągnięcia tych posad są przepisane w ustępie IV., względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz. rozp. Min. spraw.

Ubiegający się, jeżeli pozostają w czynnej służbie wojskowej lub innej służbie państwowej, mają wnieść podania własnoręcznie napisane w drodze służbowej, wszyscy inni kompetenci wprost do Prezydyum c.k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, w terminie wyżej oznaczonym.

Wojskowi kompetenci mają podania udokumentować po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. i rozporządzenia Ministerstwa z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. u. p.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 17/13 (6) (5749 2—3)

Ogłoszenie.

W konkursie Klary Mehr i Reginy Fuhr handel ubrań męskich i damskich we Lwowie ul. Krakowska 13 na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdono zawiadowcą masy p. adw. dr. Ozyasza Weissmanna we Lwowie zastępcą zaś jego ustanowiono p. Józefa Rappaporta, kandydata adwok. we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. S. 2/12 (32) (5830)

W konkursie Herscha Bernarda Moritza celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 10 maja 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w tym c. k. sądzie.

Sanok, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. S. 4/12 85 (5533)

W konkursie Mosesa Wallacha w Tarnopolu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 5 maja 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 8 maja 1913 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. S. 33/12 (33) (5532)

W konkursie Mendla Rutena w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 16 maja 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 20 maja 1913 o godz. 4 po połudnlu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 20 kwietnia 1913.

G. Zl. S. 32 12 (50) (5756)

Im Concurse des Joachim Lewinter in Tarnopol wird zur Feststellung der Ansprüche des Masseverwalters und seines Stellvertreters auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen die Tagsatzung auf den 27 Mai 1913 nachmittags 4 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte Zimmer Nr. 8.

Hiezu werden die Concursgläubiger einberufen.

Tarnopol, am 25 April 1913.

Der Concurscommissär.

L. cz. S. 2/13 (8) (5538)

Ogłoszenie.

W konkursie Abrahama Ebera 2 im. Schönkera, względnie firmy A. E. Schönker w Oświęcimiu, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Ludwika Gąsiorowskiego, adw. w Oświęcimiu, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Franciszka Chwalkowskiego, kandydsta adw. w Krakowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. S. 20/12 C. C. 59 (5848)

Ogłoszenie.

W konkursie Mozesa Belsera na wniosek wydziału i zarządcy wyznacza się celem zatwierdzenia rachunków zawiadowcy masy, ustalenia jego i zastępcy wynagrodzenia, oraz upoważnienia zarządcy do sprzedaży nieściągniętych dotychczas wierzytelności masy z wolnej ręki wyznacza się audyencyę w c. k. sądzie powiatowym Brody na dzień 14 maja 1913 o godzinie 11 przed południem, sala IV., na którą wszystkich wierzycieli się wzywa.

Brody, dnia 25 kwietnia 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/68 (13) (5519)

Ogłoszenie.

W konkursie S. Ochsenberg w Przemyślu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy dr Józefa Mantla, adw., zastępcą zaś jego ustanowiono dr. Izydora Deichesa, kand. adw., obu w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 12 kwietnia 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 6/13 (2) (5460)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako Trybunał prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa po myśli § 37 ust. pras i §§ 489 i 493 p. k., że treść artykułu hektografowanego pisma bez oznaczonego miejsca druku „Sztandar robotniczy" za czerwiec 1912 pod tytułem: „Niepodległość Polski a sprawa robotnicza", na drugiej stronie w ustępach: I. od słów „Stosunki polityczne" do „środki działania"; II. artykułu „Austryacka ochrana" do „we wszelkie sposób" (strona 5) i III. (na stronie 6) „dla mas" do „los Rybaka" — zaś treść tego samego pisma za lipiec 1912 na 3 stronie; IV. od słów „W dobrze zrozumianym" do „na szarym końcu" treść artykułu „Sprawa walki zbrojnej" na 4 stronie i V. od słów: „Cel dążeń" do br nić orężnie" — zawierają ad I. i IV. znamiona zbrodni z § 65 u. k., ad II. występku § 491 u. k. i art. V. z 17

grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z roku 1863, ad III. występku z § 305 u. k., ad V. § 66 i § 58 c) u. k., — że zatem wykonana w dniu 23go grudnia 1912 przez żandarmeryę konfiskata powyższego pisma jest usprawiedliwioną, że cały nakład powyższych artykułów, o ileby został natrafiony ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnianie takowego zabronione.

C. k. Sąd obwodowy, jako Trybunał prasowy.

Stanisławów, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. Pr. 117/13 (2) (5628)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ numer 17 z dnia 27 kwietnia 1913 w artykule: „Bądź zdrów Michaś“ w całości zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 25 kwietnia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. Pr. III. 54/13 (3) (5609)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść drukowego pisma ulotnego „Koledzy i koleżanki“ z podpisem „Zarząd główny Unii stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowej niepodległościowej od słów: „Zbliża się 1 maja“ do słów „lud pracujący“ — zawiera jw swej osnowie znamiona zbrodni z §§ 65 a, 66 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego pisma.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Pr. III. 55/13 (9) (5608)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść kartki korespondencyjnej wydanej nakładem tygodnika „Prawo ludu“ w Krakowie z r. 1913 zawierającej fotografię żołnierza z napisem „Jan Pagacz, podoficer 13 pp. stracony w Opawie 27 marca 1913 r“ — zawiera znamiona występku z §§ 300, 305 k. k. i art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanej kartki.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1913.

Ч. сп. Пр. 118/13 (2) (5702)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Учительське Слово“ число 13 з дня 1 мая 1913 в артикулї „Чи буде суд, чи буде кара“ в цїлости — містить в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 26 цьвітня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 29 цьвітня 1913.

Spadki.

L. cz. A. 172/13 (5692 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 31 stycznia 1891 w Dunajowie zmarła Katarzyna Panońko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innemi konkuruje z ustawy tejże syn Sylwester Panońko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sylwestra Panońko nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stanisławem Podwińskim, ustanowionym dla nieobecnego.

Przemyślany, dnia 9 marca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/13 (5657 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Rothfelda, kupca w Bohorodczanach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 922 na imię wnioskodawcy wystawionego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się zeswojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 lutego 1913.

Zl. T. 10/13 (5655 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen Österr. - ung. Magneta Erzeugung elektr. Uhren Gesellschaft m. b. H. in Liquidation in Wien VI. Mariahilferstrasse 25 wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Depotscheines Nr. 7978 der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau vom 1 Februar 1908 über den Kautionsbetrag per 471 K. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und drei Tage geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.

Stanislau, am 28 Februar 1913.

Firmy.

L. cz. Firm 965 12 Rg. A. 90 (4831)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej

Wpisano do rejestru oddział A.

Siedziba firmy: Touste koło Grzymałowa.

Brzmienie firmy: Majer Hersch Waltuch dzierżawa młyna w Toustem.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młyna w Toustem.

Właściciel: (I.) Majer Hersch dwojga imion Walltuch dzierżawca młyna w Toustem.

Podpis firmy: (F. Z.) Majer Hersch Waltuch podpisuje swoją firmę przez skreślenie inicyałów swoich imion i pełnego nazwiska.

Dzień wpisu: 4 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 3 października 1912.

Ч. сп. Фірм. 1028/12 Стов. III. 9 (4657)

Ухвала

Тутейшо судову ухвалу з 5 липня 1912 Фірм. 736 12 простує ся в той спосіб, що буде она звучати: Спілка ощадности і позичок в Дзвинячи, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

На загальних зборах, відбутих дня 19 мая 1912 зістали вибранї: настоятелем в місто о. Ізидора Ганкевича Лев Гошовский, господар в Дзвинячи, а заступником настоятеля в місто Теодора Яремій Митрофан Никорук, господар в Дзвинячи

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.

Чортків, дня 31 січня 1913.

Ч. сп. Фірм. 54/13 Стов. II. 1063 (4639)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Псари.

Фірма звучить: Селяньский Банк, господарско-кредитове стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Псарах.

Зміна фірми на: Сесяньска каса, господарско-кредитове стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Псарах.

Зміна статуту: §§ 13, 16, 21 статута змінені в спосіб поданий в удостовіренім відписі протоколу загальних зборів членів з дня 22 лютого 1913.

Дата впису: 17 марта 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Бережани, дня 16 марта 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 139 12 (5561)

Edykt.

Zawieszoną nad Joanną Mazurkiewicz z Jaworowa kuratelę z powodu choroby umysłowej, znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Jaworów, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. L. I. 7/12 (9) (5544)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Cisowskiego zamieszkałego w Posadowy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Mułka w Przydonicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 11 marca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Niniejszem ogłasza się, że Towarzystwo kasynowe urzędnicze w Rawie ruskiej zostało na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 19 grudnia 1910, rozwiązane i że likwidacya tegoż Towarzystwa została z dniem 31 grudnia 1912 ukończoną.

Rawa ruska, 25 kwietnia 1913.

Likwidatorowie Towarzystwa:

Nawłoka. Remizowski.

Obwieszczenie.

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Krośnie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się w niedzielę, dnia 25 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Towarzystwa z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1 Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za r. 1912.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Rozdział czystego zysku osiągniętego w r. 1912.
4. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl § 34.
5. Odczytanie sprawozdania lustratora Związkowego z dnia 3 maja 1912.
6. Zmiany §§ 11, 14 53.
7. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego § 57 statutu, odbędzie się powtórne zwyczajne ogolne zgromadzenie dnia 25 maja 1913 o godzinie 5 po południu z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych członków i prawomocnie uchwalać będzie.

Krosno, dnia 2 maja 1913.

Rada nadzorcza
Towarzystwa kredytowego w Krośnie,
stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 1051/I. (1) (5700)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza kolejowego dla okręgu lekarskiego w Husiatynie z siedzibą tamże.

Okręg ten o przestrzeni od km. 128·3 — 144·23 linii Stanisławów-Husiatyn obejmuje personal stacyi Wasylkowce i Husiatyn, jako też wzdłuż wspomnianej przestrzeni zamieszkały personal sekcyi konserwacyi dróg żelaznych w Czortkowie.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca rocznych 600 kor., jako też dodatek wozowy w kwocie 60 kor.

O posadę tę ubiegać się mogą pp. lekarze posiadający obywatelstwo austryackie, mogący się wykazać dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednym z Uniwersytetów austryackich poświadczeniem ewentualnej praktyki szpitalnej, metryką urodzenia i świadectwem przynależności.

Dotyczące podania należycie ostemplowane, zaopatrzone dokumentami stwierdzającymi powyższe okoliczności, wnosić należy najdalej do dnia 15 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

W podaniu winno być wyszczególnione, czy starający się piastują jaką stałą posadę, ewentualnie z jaką płacą i czy z posadą tą połączona jest emerytura i w jakiej wysokości.

Zarazem ma być dołączone oświadczenie, że starający się o posadę w razie nadania mu posady lekarza kolejowego, wszelkie inne stałe posady przyjmie tylko za zezwoleniem c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Wreszcie do podania dołączone winno być świadectwo zdrowia, a specyalnie świadectwo zdolności rozróżniania barw.

Powyższe badania przeprowadza tut. lekarz naczelny radca Cesarski dr. Aleksander Żukowski w biurze swem przy ul Sobieskiego w godzinach urzędowych.

Stanisławów, dnia 30 kwietnia 1913.

C. k. Dyrektor kolei państwowych.

K. k. priv.

Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Verlosung

der Aktien und 4-proz. Prioritäts-Obligationen pro 1913.

Bei der laut Notariatsprotokolls stattgehabten Verlosung wurden nachstehende Nummern gezogen, und zwar:

Aktien.

Nr. 16.595, 17.844, 25.275, 54.640, 37.791, 61.077, 64.017, 71.396, 72.541, 89.530, 94.696, 96.694, 97.946, 98.486, 104.437, 111.683, 122.960, 124.522, 134.210, 134.270, zusammen 20 Stück.

4-proz. steuerpflichtige Prioritäts-Obligationen.

Nr. 421—30, 491—500, 1.581—90, 1.911—20, 2.131—40, 2.381—90, 2.761—70, 6.191—200, 6.211—20, 6.681—90, 7.981—90, 8.381—90, 8.761—70, 8.831—40, 10.331—40, 10.361—70, 10.881—90, 10.961—70, 11.811—20, 12.341—50, 12.941—50, 13.891—900, 14.921—30, 15.181—90, 16.071—80, 17.141—50, 19.891—900, 20.981—90, 21.151—60, 23.581—90, 24.451—60, 24.871—80, 26.371—80, 27.001—10, 27.191—200, 28.611—20, 29.371—80, 29.671—80, 30.101—04, 30.431—40, 30.881—90, 30.961—70, 31.471—80, 32.301—10, 32.431—40, 32.461—70, 33.061—70, 33.131—40, 33.201—10, 33.241.50, 34.571—80, 34.791—800, 36.931—40, 37.891—900, 40.411—20, 41.021—30, 41.541—50, 43.151—60, 43.261—70, 45.701—10, zusammen 594 Stück.

4-proz. steuerfreie Prioritäts-Obligationen.

Nr. 48.921—30, 49.621—30, 49.861—70, 50.861—70, 50.961—70, 52.341—50, 53.071—80, 53.541—50, 53.721—30, 54.601—10, 55.521—30, 56.951—60, 57.071—80, 58.541—50, 59.441—50, 60.621—30, 60.751—60, 61.741—50, 61.861—70, 62.061—70, 63.131—40, 63.301—10, 63.691—700, 63.851—60, 64.171—80, 65.881—90, 65.951—60, 66.451—60, 66.901—10, 69.451—60, 71.871—80, 72.601—10, 76.281—90, 77.311—20, 79.461—70, 79.541—50, 79.781—90, 81.061—70, 81.651—60, 83.571—80, 84.511—20, 87.541—50, 88.191—200, 89.151—60, 89.281—90, 89.361—70, 90.741—50, 90.781—90, 94.211—20, 94.831—40, 95.991—96.000, 99.601—10, 102.121—30, 103.791—800, 104.001—10, 105.861—70, 106.721—30, 107.341—50, 107.581—90, 107.881—90, 108.571—80, 110.501—10, 110.891—900, 116.411—20, 116.471—80, 117.471—80, 117.671—80, 117.891—900, 117.971—80, 118.491—500, 118.671—80, 119.311—20, 122.191—200, 122.971—80, 132.991—123.000, 123.371—80, 123.871—80, 126.381—90, 128.551—60, 128.891—900, 131.431—40, 132.021—30, 132.671—80, 133.301—10, 137.281—90, 137.451—60, 138.091—100, 138.801—10, 139.171—80, 139.201—10, 139.921—30, 140.931—40, 144.011—20, 144.241—50, 146.091—100, 147.831—40, 149.381—90, 151.551—60, 152.131—40, 152.551—60, 152.671—80, 154.711—20, 155.091—100, 155.871—80, 156.551—56, 156.611—20, 156.861—70, 159.611—20, 160.671—80, 163.921—30, 164.231—40, 166.121—[illegible], 167.561—70, 169.071—80, 169.941—50, 171.241—50, 172.561—70, 173.421—30, 1[illegible]01—10, 174.371—80, zusammen 1196 Stück.

Die Inhaber der gezogenen 20 Stück Aktien und 1790 Stück Prioritäts-Obligationen erhalten vom 1 November 1913 angefangen das Nominalkapital, d. i. für je eine Aktie den Betrag von 400 (vierhundert) Kronen und für je eine Obligation 600 (sechshundert) Kronen nebst den bis 31 Oktober 1913 laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres (samt allen nicht fälligen Coupons) und Tallons bei der k. k. priv. Österreichischen Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Kapitalsbetrage in Abzug gebracht.

Für die verlosten Aktien werden im Sinne der Statuten auf Überbringer lautende Genussscheine verabfolgt.

Restanten aus den früheren Verlosungen:

Verlost am 1 Mai 1896: Aktie Nr. 47.864.

Verlost am 1 Mai 1902: Aktie Nr. 12.177.

Verlost am 1 Mai 1903: Prioritäts-Obligationen Nr. 70.690, 80.417, 150.794—800.

Verlost am 1 Mai 1904: Prioritäts-Obligationen Nr. 2.261—67, 137.568, 145.746, 165.121, 165.125.

Verlost am 1 Mai 1905: Prioritäts-Obligationen Nummer 80.862, 107.756—57, 111.316—17, 145.074—76, 152.175.

Verlost am 1 Mai 1906: Prioritäts-Obligationen Nr. 3.907, 36.636, 87.948, 123.102.

Verlost am 1 Mai 1907: Prioritäts-Obligationen Nr. 36.875, 67.872, 105.772—78, 155.981—90, 159 819—20.

Verlost am 1 Mai 1908: Aktie Nr. 83.671. Prioritäts-Obligationen Nr. 933, 54.077. 66.831—40, 71.763, 126.852, 166.402—05, 166.409—10.

Verlost am 1 Mai 1909: Aktie Nr. 100.239. Prioritäts Obligationen Nr. 28.983, 47.741—42, 54.453, 74.966, 76.574—78, 93.659—60, 96.571—75, 146.741, 169.830, 170.541—49, 172.688—89, 175.772, 175.774—77.

Verlost am 1 Mai 1910: Aktien Nr. 79.876, 122.729. Prioritäts Obligationen Nr. 9.347—50, 11.236—38, 16.002, 16.008, 52.763—64, 62.091—94, 65.531—40, 75.326, 87.905—06, 92.036, 102.049, 113.761—70, 123 400, 132.351, 142.914, 146.361—70, 151.745—46, 164.891—92, 167.477—80, 169.519, 169.990, 172.234—35.

Verlost am 1 Mai 1911: Aktie Nr. 69.092. Prioritäts-Obligationen Nummer 141, 10.515—17, 13.452—56, 18.075—79, 34.590, 38.431, 39.883, 62.561—65, 62.570, 64.641, 64.643, 64.645, 66.851—52, 69.366. 69.368, 70.874—75, 75.424—26, 90.855, 90.859—60, 94.782, 98.809, 108.086, 110.378, 134.299, 135.943—44, 139.931—32, 141.741, 142.892, 148.816—20, 149.354, 149 357, 152.715, 155.048—50, 155.245, 169.303—05.

Verlost am 1 Mai 1912: Aktien Nr. 95.942, 98.072, 98.507. Prioritäts-Obligationen Nr. 2.849, 5.927, 7.420, 10.431, 13.826—27, 28.691, 30.324, 30.950, 39.084, 39.090, 39.141, 47.323, 47.325, 48.351—59, 50.261—66, 51.328—29, 55.983, 59.481—90, 77.712, 78.552, 82.442, 83.455, 89.773—75, 89.780, 95.586, 97.129—30, 99.414—16, 99.679, 101.257, 101.774, 119.714, 119.720, 120.611—20, 121.211—20, 122.767—68, 131.868, 149.689 90, 154.481—82, 154.488, 154.492, 154.497, 154.499—500, 165.102, 170.601, 174.000, 174.184—90.

Wien, am 30 April 1913.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

Wykaz

4% obligacyi gminy miasta Krakowa z pożyczki 23,600.000 koron, wylosowanych przy VIII. ciągnieniu w dniu 2 maja 1913 r.

Verzeichnis

4% Obligationen der Stadtgemeinde Krakau aus dem Anlehen 23,600.000 Kronen, deren achte Ziehung am 2 Mai 1913 stattfand.

Ser. A. a 200 K.: Nr. 512, 594, 774, 896, 1074, 1785, 1825, 1856, 1930, 2874, 3211, 3576, 4783.

Ser. B. a 1000 K.: Nr. 355, 462, 1155, 1215, 1620, 2460.

Ser. C. a 2000 K.: Nr. 1126, 1865, 2209, 2430, 2766, 2797.

Ser. D. a 5000 K.: Nr. 37, 208, 631.

Ser. E. a 10.000 K.: Nr. 566, 819.

UWAGA: Wylosowane obligacye wypłacane będą w nominalnej wartości w dniu 1 listopada 1913 w głównej kasie miejskiej w Krakowie.

Kraków, dnia 2 maja 1913.

BEMERKUNG: Die ausgelosten Obligationen werden in Nominalwerte am 1 November 1913 in der städt. Hauptkassa in Krakau ausbezahlt.

Krakau, 2 Mai 1913.

Wylosowane i niezrealizowane obligacye:

Gezogene und nicht realisierte Obligationen:

Ser. A. a 200 K.: Nr. 1556, wyl. (gezog.) 2 V. 1910.

Ser. B. a 1000 K.: Nr. 15, wyl. (gezog.) 2 XI. 1911.

Ser. C. a 5000 K.: Nr. 365, wyl. (gezog.) 1 V. 1911.

Miejska Izba Obrachunkowa. Städt. Rechnungsdepartament.

OGŁOSZENIE.

Dnia 17 maja 1913 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w gmachu Kasy zaliczkowej w Rawie ruskiej

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Rawie.

Porządek dzienny:

1. Wybór likwidatorów Towarzystwa.
2. Wnioski członków.

Za Dyrekcyę:

A. Winiarski. **M. Wittemberski.**

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Ogłoszenie.

W dniu 2 maja 1913 odbyło się w obecności c. k. notaryusza publiczne wylosowanie akcyi pierwszeństwa (Prioritäts-Actien) kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów.

Przy tem losowaniu zostały następujące 15 sztuk po 400 koron wylosowane, mianowicie:

numera 107, 126, 156, 188, 308, 310, 374, 378, 380, 382, 385, 406, 420, 453, 493.

Wypłata wyż wymienionych wylosowanych akcyj pierwszeństwa nastąpi 1 sierpnia 1913 w c. k. kredytowym Instytucie dla przedsiębiorstw transportowych i robót publicznych we Wiedniu I. Freiring Nr. 8.

Wiedeń, dnia 2 maja 1913.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

(Przedruk nie będzie honorowany).

OGŁOSZENIE.

Komitet fundacyi posagowej Wolfa Kesslera w Żurawnie podaje do wiadomości, że w roku 1913 **udzieli jednego posagu panience z fundatorem spokrewnionej,** wyznania mojżeszowego, czci nieposzlakowanej w wieku 15—30 lat.

Podania zawierające:

1. świadectwo urodzin i przynależności;
2. świadectwo ubóstwa i moralności;
3. wykaz pokrewieństwa z bł. p. fundatorem i
4. wykaz ewentualnego sieroctwa

należy wnieść w przeciągu dni 30, licząc od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ do Rabinatu w Żurawnie.

Komitet fundacyi Wolfa Kesslera.

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Trzebinia-Skawce zwołuje niniejszem

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Trzebinia-Skawce“ na dzień 31 maja 1913 o godzinie 4 po południu w lokalu galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie Rynek główny l. 25.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1912.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1912.
3. Przeznaczenie czystego zysku za r. 1912.
4. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1913.

Bogusław Mikucki wł. r.
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 930.

Konkurs.

na 2 posady lekarzy powiatowej kasy chorych w Tarnopolu z płacą po K. 1200·— rocznie, a od dnia stabilizacyi 15 prc. dodatek aktywalny Trienia (trzylecia) po 100 K. rocznie.

Za wyjazdy na wieś 1 kor. od każdego kilometra tam i napowrót, a podwodę dostarcza kasa.

Wyjazdy mogą przynieść rocznie około 600 kor. a czasem i więcej.

Wymagany jest doktorat medycyny i chirurgii i dwuletnia praktyka lekarska.

Termin konkursu upływa z dniem 10 czerwca b. r.

Posady do objęcia 28 czerwca b. r.

Tarnopol, 2 maja 1913.

Powiatowa Kasa dla chorych w Tarnopolu.

Dr. Garapich.
C. k. Komisarz rządowy:

(Przedruk niepłacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.